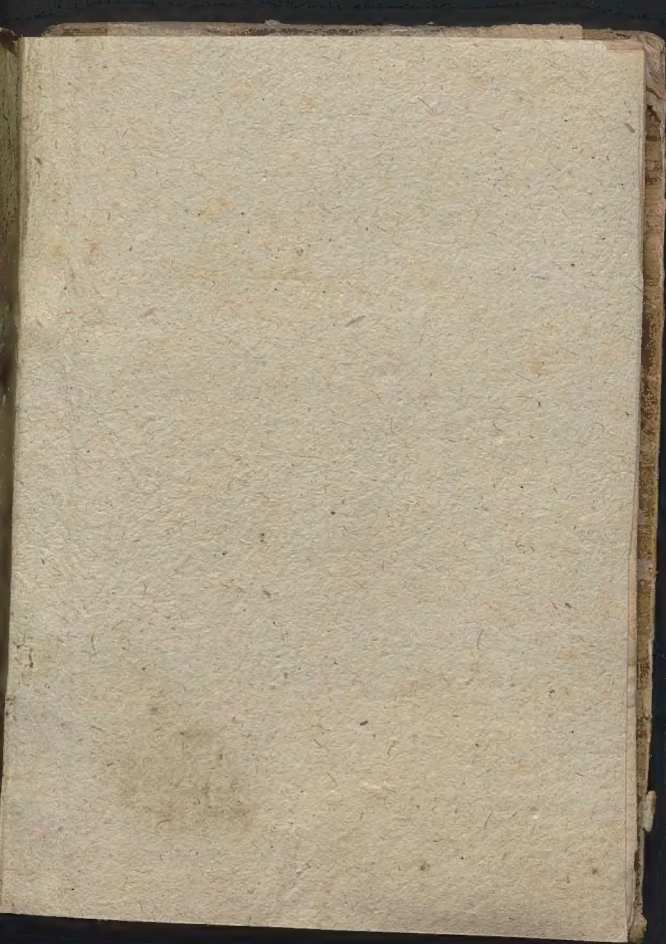
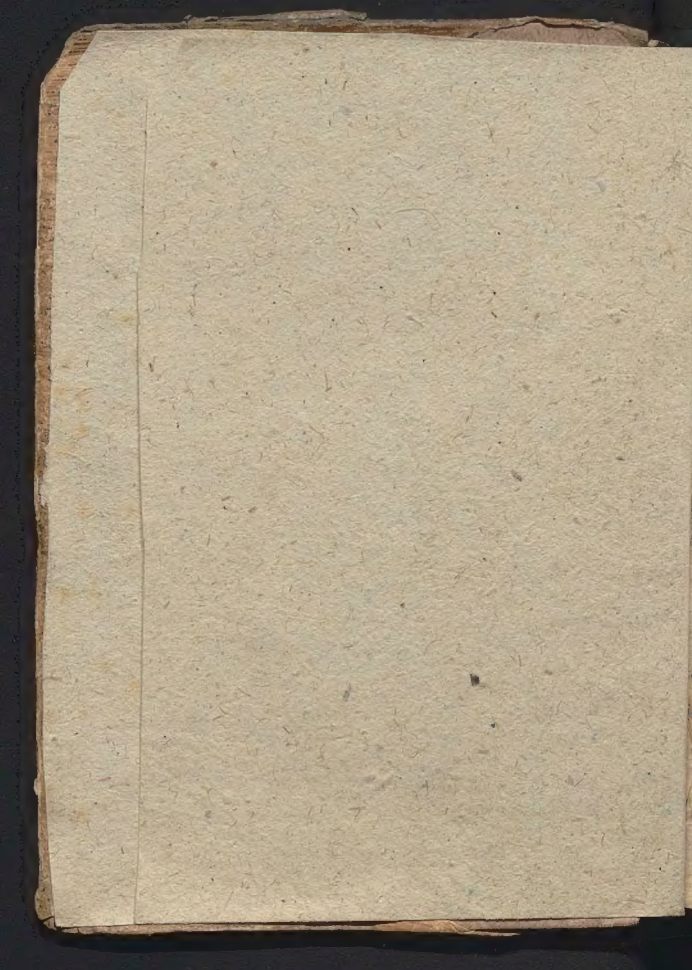




588103 I

Mag. St. Dr.







ZDANIA  
POLITYCZNE  
y  
MORALNE

BENIAMINA FRANKLINA

na każdy dzień roku  
*dla oświeccenia y użytku*  
AMERYKANOW

w y d a n e.



---

W WARSZAWIE 1795.

ЗДАНИЕ  
ПОЛИТЕХНИЧЕСКОЕ  
У  
МОСКОВСКОЕ

ТЕХНИЧЕСКАЯ ШКОЛА

на высшем курсе

по специальности

588103

Т

Маг. В. В.

Бibl. Jog.

ст. 20 1989.К.370/2 (8)

# KALENDARZYK AMERYKANSKI.

---

## STYCZEN.

1

Jakiż dziś nacisk przyiacioł! fzcześnieśliwy, kto w nich wybor czynić umie. Mało bowiem znaydziesz prawdziwych, wiele obłudnych, naywięcey nie- stałych.

2

Rozyna fałszywego przyia- ciela równa z zębem sprochnia- łym, niestałego z chwiejącym. Po pierwszym samego tylko bo- lu spodziewać się możesz, dru- gi nic ci dobrego nie obiecuje. Kto inny przyrównał fałszywe- go przyjaciela do cienia na kom- pasie, który z niebem pogodnym pokazuje się, z zachmurzonym niknie.

3 *Geno- wesy.*

Młoda Pasterko strzeż pilnie trzodki i honoru swego; tym

A

## KALENDARZYK,

Spodobem ani waporow, ani zgryzot nie doznasz. Więceyby ci się może bukiet z rąk moich podobał, niż ta rada, ale cóż? pora ta Roku kwiatow nie wydaie, a dobra rada w każdym czasie służy.

4

Młody wiek potrzebuie rady, a nie zawsze dobrze ją przyimie, stary lubi dawać rady, a nie zawsze jest baczny na przyzwote w porze ich użycie.

5

Kwakrowie wzeli to sobie za prawidło religii, nie pić do siebie zdrowia, aby to ich nie pociągnęło do brania nad potrzebę napoju. Czemuż obyczai Kwakrow szyderstwem są okryte, a pełne głupstwa zwyczajem nasze rozumem nazwane?

6

*3 królów*

Chwali Apostoł umiarkowane użycie wina. W samey istocie wino umacnia ciało, zaostrza dowcip, ocuca nadzieję, rozpędza zgryzoty, dodaie wymowy, wzbudza odwagę, klei



przyiaźń „Ah! cóż to za rzecz  
wyborna to wino!

7. Mędrzec wino z węzłem rō-  
wna, który zwolna wślizną-  
wszy się w zanadrze, dotyka  
nareszcie żądłem, i iad Twój  
wpuszcza. W samey istocie  
zbytek wina osłabia ciało, psu-  
je zdrowie, miesza umysł, za-  
cimia rozum, wzbudza niesna-  
ski, w zapomnienie obowiązki  
podaie, a sekreta wyiawia. Ah!  
cóż to za rzecz obrzydliwa,  
pianstwo!

8. Nie daway wina Xiążętom  
ludu, aby nim rozsądku swego  
nie skazili, doday go raczey  
nieszczęśliwemu, aby nim mę-  
ztwo swoje ukrzepił. *Tak mó-  
wi najmędrfzy z Królów.*

9. Prócz niedogod ciała i duszy,  
na które pianstwo przyprawia,  
skutki iego, tak przytomne,  
jak nadal odległe niemniej są  
straszne. Wiadomo na iakie nie-  
szczęście wystawił się Olofer-  
nes we śnie przez rozpustę zrzą-

dzonym. Wiadomo w iakiey postaci ukazał się Noe winem zawrócony. Wiadomo iaki dał wyrok na wnuka swego Chanaana, skoro się ocknął.

10 Pa-  
wel Pu-  
stelnik.

Dobra to jest rzecz udać się czasem na osobność, lecz zawsze w niey zostawać nieprzyzwolita, chyba w jednym przypadku nadzwyczajnego powołania Boskiego, iakie miał Paweł Pustelnik. Każdy człowiek winien siebie poświęcić familii, oyczyźnie, bliźniemu, w całej rozległości tego wyrazu.

11

Może mnie kto zapyta, co ia właściwie rozumiem, przez to słowo *bliźni*, i iak daleko rozciągać należy znaczenie iego? Znaczenie to rozciąga się do całego ogółu ludzkości, nieznanymi stopniami. Przypatrz się tylko za rzutem kamyczka robiącym się cyrkulom, na obszer-nym jeziorze. Cyrkuly te głębsze są i wydatniejsze w środku swoim centralnym, słabsze zaś w miarę rozszerzenia.

12 Zaden człowiek na świecie chlubić się nie może, aby sam sobie mógł wydolać. Oczewisty dowód, iż Bóg wszystkich nas do towarzystwa stworzył.

13 W stanie towarzyskim tysiączne zdarzają się przypadki, wzajemnego siebie wspierania, tak co do ciała, iak co do duszy. Wspieranie to więcę jest korzystne dla tego, który pomoc odbiera, niż uciążliwe dla tego, który ją daje. Ta to jest pierwsza zasada społeczeństwa ludzkiego, a ponieważ w naturze jest czerpaną, od iey więc Twórcy pochodzi.

14 Gdyby człowiek wcale ci nie znany, wpadł w iaki dół głęboki, przyrodzona litość pociągnęłaby cię do dania mu pomocy, a w myśli swojej cieszyłbyś się z tego, iż dając wsparcie podobnemu tobie człowiekowi, obowiązków swego dopełnił, a przez to prawa do wdzięczności iego nabył. Zaufanie, które takowy twój

postępek natchnie w niego, i na wzajem twoja ku niemu skłonność; dzielność z jaką wspólne uczucia przenikną serca wasze, rokosz, jaką dusze wasze nasycone zostaną, wszystko to razem połączone, będzie węzłem dwóch serc, który w myśli wystawiając, nie podobna, aby razem nie uczuć smaku do cnoty.

25

Nie odkładaj przyjaciela do jutra, kiedy możesz dziś go zobowiązać. Dnia bowiem życia twego pewnym nie jesteś.

26

Praca jest matką wszystkich cnot, tak jak próżnowanie występku. Praca umacnia ciało, trzyma go w czerstwości, przedłuża życie, czas skracą, i nie dziw, bo jest w porządku natury. Przeciwnie próżnowanie nosi na sobie cechę widoczną ukarania Boskiego, rodzi bowiem miękkość i tęsknotę, choroby i nędzę. Przez nie bogacz uprawia się w złe skłonności, nędzarz w zbrodnie.



17 *Antoni.* S. Antoni, którego dziś kościół uroczystość obchodzi, był tego zdania, iż *ten, kto nie pracuje, jeść nie powinien.* Wiadomo także, iż w piśmie jest przykazano, *aby nakarmić Woltu, kiedy zagon zaorze.*

18 Próżnowanie jest grobem, w którym się żywi zagrzebują. Dusza w próżniaku utrzymuje się tylko iak początek życia, ziarno soli broniące go przynajmniej od zepfucia.

19 Dusza próżniaka podobna jest do ziemi, której nie uprawiają, a zatym, która nie rodzi tylko chwasty i krzaki.

20 Sposób postępowania Franklina był bardzo prosty, starał się oddalać od siebie boleść i tęsknotę przez wstrzemięźliwość i pracę. *Szczęście mawiał, składa się tak iak wszystkie ciała z cząstek nie dojrzałych.* Ceniąc chwałę, umiał gardzić nieśluszną opinią, a kosztując słodczy wdzięczności da-

rować zazdrośney potwarzy.

21. Jakób powiada, że Poeci horynie wino pić powinni, a to dla zagrzania imaginacyi. Filozofowie zaś nayskromniey, a to dla nie zmieszania porządku myśli swoich.

22. Człowiek słaby lęka się śmierci, niefortunliwy wzywa iey, odważny gardzi nią, mędrzec spokojnie iey czeka. Ta, na którą się w obronie oyczyzny poświęcamy, nigdy nie jest zbyt wczesną, choćby nas w jakimkolwiek wieku spotkała.

23. Mądrość droższą jest od złota, gdyż jest rzadszą i pożyteczniejszą. Jeden to jest skarb, z którym się o złodzieiów lękać nie należy.

24. Mądrość radom Boga przytomną była; jeśli i naszym obecną będzie, niebo się przed nami otworzy, a ziemia pod naszymi umocni się stopami. Wszystkie dni nasze pogodne, a noc  
cy

cy spokojne będą.

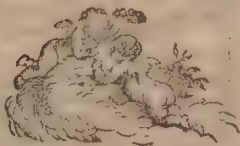
25 Mądrość tak jest rzadka, że nie prawie nie widać na świecie prócz głupstwa. Wszyscy co się pokazują głupcami, są takimi, a nadto połowa się nie ukazuje.

26 Głupi tę tylko ma korzyść, że choć go każdy głupim zowie, nikt mu tego w oczy powiedzieć nie śmie, umiera więc, nie wiedząc o swym głupstwie, i nad nikim zemścić się nie może.

27 Głupi, jest jak drzewo bez korzeni, które słońce wysusza. Mędrzec jest jak rozkrzewione drzewo kwiatem na wiosnę okryte, owocem na jesień.

28 Mędrzec od rana pożytki zbiera, głupi czeka do wieczora. Mędrzec czczonym będzie w starości. Starość głupiego coraz bardziej obrzydliwość swoją okazuje.

- 29      Głupiec wychwalał piękność  
wyzłoczonego iarzma, które na  
niego wkładano. Pozłota opa-  
dła, a on pod iarzmem został.  
Mędrzec jest zawsze i będzie  
wolny.
- 30      Do przepędzenia pożytecznie  
życia, trzebaby mieć w mło-  
dości doświadczenie dojrzałe-  
go wieku, w starości żywość  
lat młodych.
- 31      Między mędrce i głupim,  
ta tylko zachodzi różnica, że  
jeden czyni w czasie, drugi w  
niewczas.





## L U T Y.

I

Bydź dobrym na wzor dobroci Boga, nie tylko jest prawdziwy sposób iemu się podobania, ale nadto iedyny środek zostania szczęśliwym w tym życiu, wyłączywszy nawet wszelką nadzieję życia w przyszłości.

2

U dawnych Rzymian, narodu wojennego, słowo to cnota *Virtus*, znaczyła mężstwo. U teraźniejszych Rzymian, którzy nad to wszystko, Muzykę, Poezyą i Malarstwo przekładają, słowo *Virtuoso*, znaczy miłośnika sztuk wyzwolonych. U Filozofów cnota, nie czym innym jest, iak tylko miłością porządku.

3

Jeśli wierzyć będziemy zdaniu *Malebrancha*, miłość porządku iedyną jest cnotą. W samej istocie miłość porządku jest cnotą wszystkich zasadą,

tak iak miłość bliźniego, iest ich dopełnieniem. Zdaie się iednak, iż te wszystkie cnoty nie mogą się iedynie w miłości porządku zamykać. Nie możnażby lepiej okryślić cnoty, nazywając ją w powszechności mężstwem, w znoleniu złego, lub w pozbyciu się iakiego dobra, dla oddalenia większych nieszczęść, lub przyspołobienia większych korzyści. Zdaie się, iż w takim opisanu wszystkie cnoty zawarte zostaną.

Nie można lepiej przyrównać cnoty, iak do drogiego kamienia, który się lepiej nie wyda, iak kiedy poprostu, oprawny.

Sprawiedliwość iedyną iest cnotą, która nigdy zbytkiem nie grzeszy. Wszystkie inne między dwoma stoją kresami, a będąc zbyt daleko pomknięte, w występki nawet przemienić się mogą. Wszystkie więc cnoty iedną przez drugą m.arkowane być mają. Wspa-

niała dobroczynność z oszczędnością godzona, odwaga łączona z roztropnością, szczerść rządzona ostrożnością w mówieniu.

8

Człowiek sprawiedliwy<sup>3</sup> statecznie swoje obowiązki pełni. Biorąc na wagę skrupulatnie, tak Prawa swoje, iak Prawa drugich. Więcey się pokazuje pilnym w swoich obowiązkach, iak zazdrośnym o swoje Prawa.

7

*Rochefoucault* powiada, że hipokryzya iest hołd cnotcie przez występki oddawany: Kto inny pyta się z kąd pochodzi, że cnoty moralne mało należą do hołdu hipokryzyi, która iedynie do cnot Chrześciańskich przywiązywać się zdaie.

2

S. Stefan założyciel Zakonu wielkiej Góry, wyraźnie uczniom swoim zakazał, aby żadnego processu nie mieli, iak si założyciele pobożnych Zakonów ostrożność tę zapewne za mniej potrzebną mniemali.

9

*Chrystus dał tenże sam prze-  
pis wyznawcom swoim: wżak-  
że nie w kształcie nakazu, lecz  
tylko porady. Gdyby cię kto.  
(mowi on) przed sąd powo-  
tał, ains mu sukni swojej ofia-  
rę, daj mu jeszcze i płaszcz  
w dodatku.*

10

Ten kto ma zdatność iedna-  
nia strony w sporze będące,  
jest człowiekiem w oczach  
współ-obywatelów wielce szan-  
cowanym. Poiednanie może  
bydź czasem uciążliwe iedney,  
lub drugiey stronie, lecz proces  
obu stronom szkodzi. Wygra-  
nie procesu nie zawsze czy-  
stym jest zarobkiem, częstokroć  
bowiem zniszczeniem, rodziny  
bywa.

11

Sprawiedliwość lubo nie jest  
przedażnym towarem, wiele  
atoli kosztuie.

12

Jedna rzecz różnie różnym  
się wydaje, dla tego że ludzie  
w swojej imaginacyi mają o-  
kulary, przez które patrzą na



wszystkie rzeczy, a każdy człowiek infze ma okulary.

13. Fortuna iest to spadziſta go-  
ra, na którą z trudnością ſię  
wchodzi i po ſtopniach, a na ie-  
dnym kroku doſyć, aby z niey  
zlecić.

14. Kochać Boga miłością nay-  
wyższą, ſtoſować ſię we wſzy-  
ſtkim do porządku przez nie-  
go uſtanowionego, kochać bli-  
źniego iak nas ſamych, dobrze  
żyć rodzaiovi ludzkiemu,  
oto iest treść naſzey Religii.

15. Jakim ſpoſobem dowiedzie-  
my tego, iż kochamy Boga, i  
iemu zupełnie oddani iesteśmy?  
Oto idąc za światłem, które  
właſt w dusze naſze, i ſtoſując  
ſię do porządku przez niego  
zaprowadzonego.

16. W każdev władzy z porzą-  
dku natury wynikającej, ſama  
natura wſtrzymuje tego, któ-  
ry nią iest zaſzczycony, aby iey  
na złe nie użył. Dla tego też

więcey dobrych, niż złych Oy-  
ców widzimy.

17

Kiedy postrzeżemy w iako-  
wym państwie mniej osób na  
cudzy majątek dybiących, kie-  
dy w nim sama tylko potrzebna  
liczba Duchownych, Prawników  
i Żołnierzy utrzymywać się bę-  
dzie, a Rolnictwo i inne sztuki  
tak będą przez lud pospolity  
sprawowane, a przez osoby  
wyższe nad pospolstwo tak bę-  
dą rządzone, iż się mniej znaj-  
dzie ludzi potrzebujących, iak  
pomoc dających, na ow czas do-  
piero na bramie szpitalow można  
będzie przybić kartę *dom do sta-  
ięcia*.

18

Jakakolwiek część ludzie Bo-  
gu oddają, albo iey też wcale  
zaniedbują, Stworca jednak  
zarowno podnosi łożce i spu-  
szcza rosę dla wszystkich swych  
dzieci, oto wzor dla was rządzey  
ieźli chcecie byđź prawdziwemi  
oycami ludu.

19

Ten tylko ma prawo rządzić  
drugimi, kto mądrość cnotę i  
mę-

męstwo posiada. Przez mądrość dochodzi sprawiedliwości, cnotą idzie za nią, przez męstwo oboje to wykonywa.

20

Niesprawiedliwość fortuny w tym się naywięcej wydaie, że ona występki ludzi szczęśliwych udaie za frażki, ludzi nieszczęśliwych za występki. O czym *Juvenalis*.

Jednaż się pełni zbrodnia, lecz ią los przeplata.

Temu gałąz przypadła, temu Tron zaplata.

21

Przywara naypospolitsza człowieka iest, iż nigdy niekontent z swego majątku, zawsze kontent z swego rozumu.

22

Trzy trefunki nayznacznieysze są dla człowieka, narodzić się, żyć, i umrzeć; nie czuie kiedy się rodzi, cierpi kiedy umiera, niepamięta kiedy żyje.

23

Przyrodzenie człowieka, iest byź słabym, powinność nie byź nim.

C

- 24 Rzeczy tego świata dla tey-  
że samey przyczyny wydaia  
się wielkimi w oczach ludzi,  
dla którey wszystko dzieciom  
zdaie się bydź wielkie, że sa-  
me dzieci są małe.
- 25 Przywara nayobrzydliwsza  
pocziwego człowieka iest ob-  
mowa. Mowić złe o przyiacielu,  
iest przeniewierzeniem się, ga-  
nić obojętnych ku sobie iest  
złość, złorzeczyć nieprzyia-  
ciolom iest podłość.
- 26 Nic tak nie obrusza człowie-  
ka nad złość ludzką. Klęski  
przyrodzenia, głód, powietrze,  
ogień, trzęsienie ziemi łatwiey-  
sze są do zniesienia nad nie-  
sprawiedliwość.
- 27 Wprzód nim naruszysz fla-  
wy bliźniego, ukąś się w ię-  
zyk, aby ten iad który masz  
wyzionąć nie zabił go. Sam się  
wprzód osądź, nim na bliźnie-  
go sąd wydasz.
- 28 Obmowa iest występkiem któ-



ry rozum gani, pobożność potępia, Religia się brzydzi. Jest to występki najłatwiejszy do popelnienia, najtrudniejszy do nadgrodzienia.



## MARZEC.

I

Naywiększa część praw każdego narodu nosi na sobie cechę namiętności, albo przesądów ich stanowiciela, co łatwo rozpoznać można, stawiając je obok czystych i prostych ustaw przedwiecznego prawodawcy, bez namiętności i bez przesądów.

2

W polityce tak iak w mechanice, nayprostsze sprężyny naydłużey trwają, i naywiększy czynią skutek. Im prawa zawilsze, tym więcey dają mocy władzy dowolney do ich przytosoowania. Sama więc potrzeba przymusza do ich pomnożenia, a to pomnożenie tak i zamęt sprawia, iż w nim koniecznie sprawiedliwość obłąkać się musi.

3

Uważając niezmierne zbiory Praw Europeyskich, w każdym narodzie coraz inszych,

lowych Rzymskich: dygestów, pandektów, nowellów, dekretów, preiudykatów, fencytów, uchwał, kanonów, edyktów, ukazów, uniwersałów, konstytucyów, rezolucyów &c. Zdaie się iż z Kościoła *Temidy* utworzył się labirynt, gdzie nie nawet *Aryadny* byłaby za krótką.

4

Prawnictwo jest żyłą złotą dla szyskany. ie byłoby lepiey dla dobra ludzkości zamknąć ją, tak iak pewien Cesarz Chiński, rozkazał zamknąć minere dyamentową, aby się tym od rolnictwa lud iego nie odciągnął.

5

*Popielec*

Kościół Rzymski przypomina nam na dniu dzisieyszym początek nasz i koniec, dwie wielkie i piękne do rozmyślenia pobudki.

6

Post bardzo długim jest dla tych co w zapusty zaręczeni zostali, mowi Różyna. Ale bardzo krótki dla tych, co na wielka-

noc płacić mają, mówi *Franklin*.

7 Rolnictwo jest źródłem pierwszorzędnym wszystkich bogactw, rękodziela rozszerzają ich użycie, handel rozchod ułatwia, wojna je niszczy i rozsypuje.

3 Jedne tylko narody rolnicze same przez się utrzymywać się mogą. Wszelkie inne, na tych się wspierają, albo upadać muszą.

9 Praca i oszczędność ściągają bogactwa, a te ściągają więtość u ludzi. Wieśniak prosto stojący, wyższym jest nad szlachcica na klęczkach.

10 Nic miłszego nad zabawę ogrodniczą, a razem nic zdrowszego dla utrzymania we krwi naszej przyzwoitej płynności, dla nadania dzielności muszkułom i zachowania swobodnej myśli, aż do późnego wieku. Co za reszko zapatry-

wać się na wypuszczone, rosnące i doyrzewiające krzewy, których się oycem nieiako nazywać można, zapatrując się na nie, zdaie się człowiek odradzać i wraz z niemi ożywiać. Schronienie, które starzec na zimę roślinom obmyśla, utrzymuje w nim nadzieję przeciągnięcia iestestwa swego, i na każdą wiosnę rozwiać z niemi zdaie.

11

Tomasz z różnych drzew, które naszczepił, owocu doczekać się nie może. Wszakże ma przynajmniej rokosz na ich wzrost patrzeć. Cieszy się co rok ich rozkrzewieniem, właśnie iak przydatkiem do swego życia, wińszując sobie, iż mógł zrobić to dobro fizyczne, bez udziałania złego moralnego.

12

Jeżeli kochasz życie, nie trać czasu, bo życie z niego iest złożone, mówi *Franklin*. Bogaty wyrobnik, iest obywatelem godnym szacunku w oczach każdego.



- 13 Jeden z krewnych moich zrobił wielką fortunę w *Peru*, radzą mi więc, abym za nim pojechał. Ale z pracą i oszczędnością nie mogę i żyć szczerliwym na łonie mojej oyczyzny. Tak bez wątpienia. Siey tylko, a będziesz zbierać, tak dobrze w *Polszcze*, jak w *Peru*.
- 14 Przyday ieszcze do tego, iż tu chodząc około swego dobra, pomnożysz dobro oyczyzny. Zawsze iest dobrze służyć oyczyźnie, a o tym bardzo źle trzymam, kto chce opuszczać kray, w tę chwilę, kiedy ona swych dzieci pomocy potrzebuie.
- 15 Maiątek po trosze zbierany najlepiej się dochowuie, zbieray co masz, a uchoway to, co zbierzesz, oto prawdziwy filozoficzny kamień, olów w złoto obracający.
- 16 Jeżeli zbyt dom swój wywyższysz, wiatr ci go łatwiey obalić może. Mędrzec nie żąda, ani

ani nędzy, ani zbytney obfitości. Pierwsze do występuku pobudza, drugie skłania do złego.

17 Co mówisz *Ryszardzie*, mam ochotę nową suknię sprawić sobie na Wielkanoc. Ale nie lepiejże w tey samey, ieszcze iaki czas pochodzić?—Nie inaczej, wydatek na nową suknię, sprowadziłby ci wydatek na nowe do niej ozdoby, a te znowuby w inny wydatek wciągnęły. Łatwiej jest oprzeć się pierwizey skłonności, iak wżyskcie zaspokoić.

18 Cóż więcej? oto, pamiętajmy na to, że człowiek przez swoje obyczaje, bardziej się u-zacnia, niż przez ubior. Może też to dla tey przyczyny odezwie się stary *Józef*, młode nasze panicze już dziś lokaiów swoich w liberyi nosić nie chcą.

19 Jeżeli się iaka rzecz tanjo do nabycia trafia, długo się ieszcze nad kupnem iey zasta-

... [illegible] D

nów, bo rzeczy nad potrzebę będące, zawsze się zbyt drogo kupują. Ten, kto rzeczy nad potrzebę kupuje, będzie potym musiał zbywać rzeczy, bez których się obeyść nie może. mówi *Franklin*.

30

Nie tylko myśl o przyszłych twoich potrzebach, ale i o potrzebach familii. Pomnij, że to co masz, oycu oddać, a synowi pożyczyć powinieś.

21

Twoja baćczość nie tylko na zwyczajne potrzeby zwracać się powinna. Trzeba ci nawet uzbierać zasób pewny na nieprzewidziane przypadki, co dzień zdarzyć się mogące. Słońce porankowe nie będzie może przez cały dzień świecić.

22

A. litość nad nędzą ludzką nie pociągnieź cię do oszczędzenia iakiego grosza na zasilenie nędzarzów, którzy są twemi braćmi? Ten kto na krzyk nieszczęśliwego, uszy zatyka, sam potym zapłacze, a wyfluchan nie będzie.

23

Zebrak w tobie nadzieję pokłada, ieżeli tę w nim zawieździesz, iakim prawem możesz w dobroci Boga zaufać. Wspierać ubogich, iest to oddać Panu grosz swój na lichwę.

24

Niech litość pociągnie cię do łosu twego bliźniego, może przyidzie ten czas, że cię tak iakiego udręczy. Otrzyjczy niewierności uciemieżoney, niech słodki pociąg przyiaźni, miłość lubey twey współniczki dadzą ci zapomnieć przykrości życia. Bądź sprawiedliwym, bo sprawiedliwość iest sławem rodzaju ludzkiego. Bądź dobrym, bo dobroć zniewala serca. Bądź wybaczaącym, bo sam słabym będąc, żyiesz z istotami równie iak ty słabemi. Czyń dobrze krzywdzącemu cię, iabyś się większym nad niego pokazał, i żebyś go sobie zrobił przyiacielem. Bądź obywatелеm, bo oycyzna iest ci potrzebna do twego bezpieczeństwa, do twych rokoszy. Bądź pewnym, że człowiek, który czyni drugich

szczęśliwemi, sam byź nie-  
szczęśliwym nie może. Zawsze  
ci miło będzie weyść w siebie  
samego. Gdyby niebo zatru-  
dniało się tobą, byłoby konten-  
te z twoich postępów, kiedy  
z nich ziemia kontenta. *Mo-  
że być krótki traktat moral-  
ności, i miłszy obraz szczęścia.*

25

Kiedy mi wspomnieliś o czło-  
wieku miłosiernym (mówi  
Sterne) wystawiasz mi go w u-  
myśle, iako człowieka tyfią-  
cznemi ozdobionego przymio-  
tami, radbym więc rzucić mu  
się zaraz do szyi, powierzyć  
mu żonę, dzieci, majątek i sta-  
wem cię do nich od

26

Można naśladować Bostwo,  
w niektórych jego własno-  
ściach, w miłosierdziu tylko  
wyrównać nie podobna. Nie  
możemy dać, ale darować mo-  
żemy.

27

Dobrodziejstwo nie dawno  
uczynione, najprędzey się za-  
pomina, a dawna uraza naj-  
dłużey się pamięta. |



28 Nie można się lepiej zemścić nad fortuną, iak znosząc mężnie i statecznie iey niechęci. W szczęściu przygotuy się na nieszczęście, tak właśnie iak w lecie trzeba się przysposobić na zimę.

29 Natura (mówi *Pope*) postawiwszy nas w wspólnych z sobą losunkach, panami, sługami, przyjaciółmi, obowiązując, abyśmy się w potrzebach iedni do drugich uciekali, słabość więc każdego w szczególności, czyni moc wszystkich. Potrzeby, wady, namiętności, coraz mocniej iednoczą związki interesu wspólnego, i ten łańcuch coraz szacownieyszym czynią. Im to winniśmy słodką przyiaźń, szczerą miłość, wewnętrzną radość, którey w ciągu życia doznaiemy, i to odstąpienie radości, miłości i interesu przy schyłku iego.

30 Jakikolwiek obiekt rządzi nami, czy nauka, czy sława, czy bogactwa, żaden człowiek

nie chcę być inszym tylko tym; czym jest. Uczony szczęśliwym się mieni, kiedy nad naturą czyni uwagi, nieuk kiedy o niczym nie wie, bogacz, kiedy złota iak naywięcey nazbiera, harlak, kiedy upatruie widoczną, względem siebie dobroć Opatrzności. Przyśluchay się ślepowemu, co śpiewa, ślepowemu co tańcuje, pniakowi, co bohatera udaje, głupcowi, co się Królem byź mieni, chymioście umierającemu z głodu, a jednak cieszącemu się z swoich pożącanych nadziei. W każdym stanie znaydziesz pewną pociechę, pycha przydana jest każdemu człowiekowi za przyjaciela. Zadnego nie masz któryby nie miał dobranej do charekteru swego namiętności, żadnego wieku, któryby ślodkiey nie miał nadziei, ona to z nami podróż odprawia, a nawet w samej godzinie zgonu nie odstępuię.

Nadzieia (mówi *Bacon*,) jest nayużyteczniejsza ze wszy-

skich poruszeń duszy, utrzy-  
muję bowiem zdrowie i spokoy-  
ność imaginacyi. Człowiek,  
który ma nadzieję długich lat,  
zażwyczaj dochodzi starości.  
Gdyby nie miał przed sobą ża-  
dnego zamiaru do dopełnienia,  
życie jego zgałoby wraz z żą-  
dzami jego. Nadzieia jest ro-  
dzajem radości, podobnym do  
złota bitego, które się rozcią-  
gnąć może na wszystkie chwile  
życia.



## K W I E C I E N.

Jeżeli robocie odeymiesz czterdzieści dni do roku, coż wypadnie? Oto, ubodzy coraz bardziej upadać będą, a bogaci mniej znajdą sposobów do ich ratowania.

Święta nie tylko są dniami odpoczynku i próżniactwa, ale nadto zbytku i wydatków. Przypatrz się tylko rzemieślnikom w stolicy, od których insi zwykli ton przeymować, po każdym święcie, jeszcze drugie nazajutrz obchodzą, ręce ich przez bezczynność zgrabiałe, a bardziej przez hulankę, nie sposobne do pracy ciężą.

3.  
S. Makary.

Kościół obchodzi dziś pamiętkę Świętego, o którym przytaczają ośobliwszy przykład sumowości religii. Pewien robotnik uzbierawszy 100 talarów z pracy rąk swoich, umarł bez

bez zapisania ich komukolwiek, *Makary* kazał te pieniądze wraz z umarłym pogrześć, aby (rzecze) wraz z nim pieniądze te zginęły. Święty ten nie słychać, żeby potym miał iakich w tym naśladowców.

- 4 Prawa natury iedne tylko są nie odzowne i nie zatarte. Widziemy przeto iak ona ich zawsze mniey lub więcey broni, iak się mści za ich przełamanie, i iak też prawa prędzey lub później odzyskuje.

- 5 Sam Bóg nakazuje małżeństwo, i błogosławi oblubieńcom, nie uznał dobrem, aby sam ieden był człowiek na świecie. Im bardziey mąż i żona przywiążą się do siebie, tym oboje szczęśliwzemi zostają.

- 6 Alä iak chcecie, żeby się małżonkowie kochali, kiedy ich źle dobiorą, ieżli rodzice bardziey się zatrudniają związkiem majątków, iak osób, nie dziw, że w naylepszich do-



mach złe się tworzą śluby.

7

Dzieci nie powinny się łączyć bez zezwolenia rodziców. Wiek młody, częstokroć zbyt się unieść może przez pierwiastkowe namiętności. Rodzice nie powinni forsować skłonności swych synów i córek, względ mając na uszczęśliwienie, lub złą dolę ich całego życia.

8

Młodzi małżonkowie, już po was, jeśli tylko samemi amantami będziecie chcieli zostawać, starajcie się owszem zawczasu być wzajemnymi dla siebie przyjaciółmi, żebyście niemi do zgonu byli. Zaufanie trwałe nad miłość, przeżyje ją i miejsce jej zastąpi. Jeśli nie potraficie między sobą utrzymać, dom wasz więcej się wam jak inšzy obcy podoba, a jak raz u siebie zasmakujecie, niż gdziekolwiek indziej, zaręczam wam szczęście na resztę dni waszych.

9

Jednoźby to było dla dzie-

cięcia, nie rodzić się, iak byź porzuconym samemu sobie, ale o Boże! iak twoja opatrność iest niewyśławiona! Pokarm nawet matki nie tyle iest naturalnym, ile owa miłość macierzyńska, która śącząc się z nim powoli w usta niemowlęce obficie wpaia się w niego.

10

Zona sama nie karmiąca dziecięcia, które na świat wydała, iest tylko matką przez połowę. Kobieta, która własne swe dziecko opuszcza, dla karmienia cudzego iest macochą. Tak my przynajmniej w Ameryce myślemy.

11

Matka powinna się zatrudnić około pierwszych wygod i nauki dziecięcia, resztę wychowania sam ojciec na siebie wziąć powinien.

12

Zywić dzieci przez czas ich rośnienia, a potem ie postawić w stanie wyżywienia siebie przez nich samych, to iest zasada wychowania co do ciała.

E 2

Przyśposobić zawczasu dzieci do poznania prawdy i pełnienia cnoty, a mądrymi radami i przykładem, codziennie ich w tym utwierdzać, to jest zasadą wychowania co do duszy.

13

Wychować dziecko w proźnowaniu, a chcieć po nim, żeby się do występku nie skłaniało, jest to rzucać piłkę na powietrze, i chcieć aby na ziemię nie spadła. Możesz ją w prawdzie podrzutem kilkokrotnym wstrzymać od upadku, ale na koniec przyjdzie ten kres, że ci się usunąć potrafi.

14

Jeżeli w każdym czasie miłosierdzia nad żebrakami bywa zalecane, tedy mianowicie powinno być w tych dniach modłów i zbawienia, dla zażenienia grzechów naszych mnogością dobrych uczynków. Jaśmużna tym jest wyższą nad post zasługą, im prawo Boga wyższym jest nad prawo ludzkie.

15

Dobroczynność zastąpi miejsce oycy sierocie, przewodnika starcowi, członka kalece, niewiadomym jest ona radą, słabym podporą, stróskanym pociechą, nędzarzom dostarcza posiłku, chorym leków, podróźnym gospody. Lecz dobroczynność rozsądną byź powinna, aby zamierzonego dośzła celu, rozsypany bez uwagi i ałmużna, służy tylko do podlęcania próżniaków.

16

Czułość zakłada siedlisko w sercu sprawiedliwego, przechodzi zaś tylko przez serce przestępcy. Ten kto przed potrzebnymi zboże ukrywa, będzie złorzeczonym od wszystkich *mówi mędrzec*.

17

*Wielki  
Czwartek.*

Królowie według starożytnego i szanownego zwyczaju, zwykli dziś dwunastu ubogim nogi obmywać, a to dla pokazania, że wszyscy w pochodzie swoim równi jesteśmy, i że żadney nie masz usługi, któreby człowiek człowiekowi wypełnić nie był winien.

- 18 Bydź koniecznie w kościele chowanym, jest to rozciągnać próżność swoją nawet aż po zgonie. Dumny prochu, trzebaż aby twe podle ciało zarażało Dom Pański.
- 19 Ceremonia ognia na dniu dzisiejszym po kościołach od bywana, nie tylko powinna nam stan pierwszych ludzi przypominać, ale nadto służyć ma do rozniecenia w nas tym większey gorliwości ku służbie Bożkiej.
- 20 *Wielka-* Bodaybyśmy dziś pokazali, *noc.* iż co do grzechu zupełnie umarlemi jesteśmy, a w łasce i sprawiedliwości zmartwychwstaliśmy.
- 21 Namiętności tym są dla ludzi, czym wiatry dla okrętu. Należy moc ich miarkować, i obwarować się przeciw ich zapalczywości. Jest wszakże jedna, której nigdy nadto podniety dać nie można, a tą jest miłość oyczyzny.

22

Co to jest przesąd? Jest to zdanie przyjęte bez roztrząśnienia. Europejczycy pełnią są przesądów, które w sarkawach Ezopa noszą.

23

Stać się użytecznym towarzystwu w powszechności, jest to najmilsza rokosz, iakiey na tym świecie rozumne stworzenie dosiągnąć może. Weszła dziś w modę historia naturalna, lecz żeby tę skłonność ile można zrobić nuyżyteczniejszą, radbym żeby się zatrudniano wyrachowaniem nayprzód wszelkich produktów naypospolitszych każdego kraiu, które moc iego lub bogactwo stanowią, czy to ie natura sama z siebie wydaie, czy do tego sztuką przywiedzioną bydź musi, żeby nam opisano iakie się tam zwierzęta wychowują, iakie ziarna sieją, iakie kopalnie znaydują, ieżeli nie są iakie płody szkodzące czystości powietrza; przeciw iakim zwierzętom, gadom, lub robotwu zabezpieczać się należy,



czego tam pośpolicie jest najmniej, a co należałoby rozmnożyć, z drugiej strony, które plody z trzech porządków natury przez rozmnożenie większe w pewnych leciech mogą ściągnąć głód, zarazę, i inne klęski publiczne. Zębaty iaki krytyk nazwie to wszystko marzeniem, cóż z tąd? kiedy to innych do marzenia pobudzić może. Wprawdzie ten rodzaj marzenia, który się ściąga do użytku publicznego, iefzcze nad inne nie przemógł, ale przyidzie może ten czas, że i on wniydzie w modę.

24

Gdybyś służył u iakiego dobrego Pana (mówi *Franklin*,) chciałżebyś aby cię kiedy zastal próżnującym? gdy więc sam sobie panem iesteś, wstydz się, iż marnie czas tracisz, tylko mając do robienia dla siebie, dla familij, dla oyczyny, dla ludzkości.

Z własnym wewnętrznym szacunkiem można się obeysć bez

szacunku ludzi, jeżeli ci tyle są niesprawiedliwi, że nam go odmawiają.

26

Zdania nasze w równi z zegarkami chodzą, jeden nie zgodzi się z zegarkiem drugiego, każdy jednak cudzy nad swój przenosząc, do niego się odwołuje.

27

Osoby zatrudnione dostrzeganiem spraw cudzych, podobni są do owych gośpodarzów, którzy nigdy w własnym nie siedząc domu, w domach tylko somśiedzkich przebywają i robią w nich porządek, kiedy tym czasem własne ich mieszkanie upada.

28

Wypada często, albo się śmiać ze świata, albo się gniewać na niego. W pierwszym przypadku nazwie on nas dumnymi, w drugim odludkami.

29

Nie podobną jest rzeczą, aby człowiek złego charakteru kochał dobro publiczne. Bo iakże

F

ten kochać może million ludzi,  
kto na życiu swoim ani jedne-  
go nie kochał.

30

Człowiek cnotliwy kiedy jest  
uciemiężonym, to ma pociesze-  
nie, że się wyższym byźć czuie  
nad swoich potwarców. Nay-  
potężniejszy monarcha nie zdo-  
ła go poniżyć, kiedy ten po-  
trafi się podwyższyć nad niego  
w darowaniu mu krzywdy.

31

Kobieta każda to 'ma wspól-  
nego z gadką, że skoro zga-  
dnęta zostanie, przestaje się  
podebać.



## M A T.

1 N Narody w ogule swoim, tak iak każdy w szczególności człowiek, zarówno wyrokom odwieczney sprawiedliwości podlegają. Hiszpani wyrządzając tyle krzywd Meksykanom i Peruwianom, ileż przez to samym sobie szkod nie poczynili. Gdyby byli korzystając z tak szczęśliwey okoliczności, umieli dobrodzieystwami uiąć sobie Amerykanów, iak wielkie żniwa korzyści mogliby byli zebrać, z ziarna dobroczynności rzuconego na rolę tak świeżą i zyzną.

■ Królowie równie iak poddani, nigdy bezkarnie złemi bydz nie mogą, zawsze to najmocniey pamiętać powinni, że Bóg powszechny nasz władca, ani niesprawiedliwym, ani bez potęgi nie iest.

3 Wielkie drzewa, wzrostem  
F 2

swaim pospolicie mnieysze przyduszaia. W towarzyſtwie politycznym, im bardziey niſſi ia pognębieni, tym więcey możnieyſi na tym ſzkoduią. I ów zagorzały deſpota, co w zapale ſwoim chciał widzieć wſzyſtek lud Rzymski z iedną tylko głową, aby ia za iednym zamachem łatwiey mógł uciąć, ſam za tymże zamachem zoſtałby w rzędzie naylichſzego z podanych.

4

*S. Moni-  
ka.*

Krzywdzący zarzut uczyniony Monice wyprowadził ia z wyſtępnego nałogu. Głupiec tylko gardzi radą przyjacielską, roztropny z potwarzy nawet nieprzyjaciół korzysta.

5

W dziecinnym wieku mówi-  
em do ſiebie: gdybym był Kró-  
em, każdyby rozkazow moich  
ſłuchał miſiał. W młodoſci  
zokłem, gdybym był Królem,  
wygnałbym z przed boku  
meo wſzyſtkich zaufſzni-  
ków, a ſamych tylko cnotli-  
wych dobiierałbym na urzędy,

uszcześliwienie ludu iedynym  
yłoby moim celem. W doy-  
rzałym wieku zawołałem,  
gdybym był Królem, nie był-  
bym pewny żadnego przyja-  
ciela, wszyscy bowiem jedna-  
kową u dworu noszą na sobie  
maskę, i nie podobną byłoby  
dla mnie rzeczą, rzetelny mię-  
dzy niemi uczynić wybor. W  
starości moiej pomyślałem,  
Gdybym był Królem, oh! iakże  
wieki musiałbym zdać ze spraw  
moich rachunek!

6

Potężny ieden monarcha na  
śmiertelnym łożu wyznał na-  
stępcy swojemu, iż zbyt się w  
woynach kochał. Ten, nauczył  
znowu następców swoich, iż  
byle tylko Król lubił wojnę,  
choćby iey nie toczył, iuż i to  
jest grzechem. Pokoy iest nay-  
większym darem bostwa; boday-  
by ta święta niebios córa, mo-  
gła tym prędzey do nas się  
zbliżyć, aby nas więcey iuż  
nie porzucała.

71

Projekt wiecznego pokoju



przez Henryka IV. umysłony, źle był ułożonym. wojna bowiem, a ta nawet niesprawiedliwa, była narzędziem, którego użyć chciano na wprowadzenie tego pokoju.

8  
*S. Piotr  
z Taxan  
tezy.*

Święty Biskup, którego Kościół pamiętkę dziś obchodzi, nie sądził się być czym innym, jak tylko administratorem majątku ubogich. Tenże sam więc chleb, i też same gotowane dla nich potrawy; pokarmem jego były. Insi Biskupi nie powinni by naśladować tak niedźny sposób życia, ale o tym przekonać się powinni, że skromność w iedzeniu, pomnaża w nas ducha miłosierdzia.

9

Powiedz mi Tomasz, czy emulacją w rzedzie namiętności, czy w rzedzie cnot umieszczać należy? Podnosi się ona z pierwszej do drugiej. Szlachetne ubieganie wszystkich obywatelów naszych zagranicznych obroną oyczyzny, pewnieyszą jest iey wolności wa-

rownią, niżby nią była, złączo-  
na potęga kilku sprzymierzeń-  
ców.

10

Konsulowie Rzymscy zsiadł-  
szy z zwyciężkiego wozu po-  
wracali do swej zagrody, aby  
pługiem robili. Szlachta Hi-  
szpańska zawiesza szpadę na  
najbliższym drzewie pola, któ-  
re ma uprawiać, a odszedłszy  
od pług, szpadę przypasał. Cesa-  
rze Chińscy sami sędzą  
bydź przyzwoitością dać przy-  
kład swoim poddanym w u-  
prawianiu roli. Wszędzie na-  
znaczają nadgrody za wynalazki  
w rolnictwie odkryte, pomimo  
tego znajdziesz wielu jeszcze  
uprzedzonych panów, którzy  
prace wieśniacze za upodłone  
mają.

11

*Sulli* znajdował za czasów  
swoich, bardzo mało rolników  
i rzemieślników, dosyć kupców  
i żołnierzy, nadto duchownych  
i prawników, a najwięcej po-  
borców i mnichów. Jakżeby  
rad był *Sulli*, gdyby się dziś

mogł w Pensylwanij odrodzić.

11

Spojrzenie dobrego Króla  
wszelkie złe rozprasza, tak  
jak słońce chmury rozdziela.

13

Cóż to za barbarzyniec po-  
dał pierwszy tę okropną nie-  
wolniczym narodom maxymę,  
że wielu stworzeni są dla ie-  
dnego. Srogie złamanie wszy-  
tkich praw natury wymyślone  
przez dumę, dla odmienienia  
porządku świata i (przeciwie-  
nia się układowi Stwórcy:

14

Każdy dobry Francuz powi-  
nien dziś włożyć na siebie ża-  
łobę. Wielki i godny Król któ-  
ry toczył wojnę z przymusu,  
i ze sławą, a pokonawszy i  
przebaczywszy wszystkim nie-  
przyjaciółom swoim, utrzymał  
poddanych w niewzruszo-  
nym pokoju, pracując nieprze-  
stannie nad ich uszczęśliwie-  
niem, dziś 14. Maia 1610. Ro-  
ku, zabitym został.

15

*Towisz Król Krety zaślubił  
także*

także na nazwisko nuylepsze-  
go i nuywiększego z Królów,  
iak Henryk IV. Zabobon zro-  
bił iednego bogiem, drugi po-  
czwarą przez fanatyzm wylla-  
wiony.

16

Dobry Henryk w uczciwey  
prośłocie wychowany, state-  
cznie gardził wszelką okaza-  
łością. Potomność zawzię z  
czułością przypomina iego su-  
knia na łokciu przetartą.

17

Nie masz szczęścia iak w  
cnocie, w niey tylko człowiek  
czyłtey kosztuie słodyczy, a  
zasługalego odbiera w niey nad-  
grode wlıztych postępkow  
swoich, przeięty radością ieżli  
zamiaru swego dochodzi, nie do-  
stępny zgryzocie ieżli go schy-  
bia. Człowiek cnotliwy bez u-  
przykrzenia, może iednostay-  
nego używać szczęścia, a na-  
wet w zdarzonym złym losie,  
nie przestae go z upodoba-  
niem kosztować. Radosne bo-  
wiem zachwycenia głupstwa,

nie tyle sercu przynoszą rokoszy, ile mu daia ły cnoty.

18

Celem zabiegów człowieka jest szczęście, najpierwsza i najgorętsza żądza serca jego. We wszystkich położeniach życia, szuka on go iak iakiego skarbu ukrytego, uganiania się za nim pod tysiącznemi postaciami. Choć zawiedziony, trwa w przedsięwzięciu, nie ustaie w biegu, zatrzymując wszystkich, których na drodze spotyka, i zapytując ich się. *Kto mi zawsze ukaze to dobro, którego pragnę? kto mnie zawiedzie do iedyne go celu wszystkich mych życzeń?*

19

Ileż nieszczęść w ciągłych wydarza się przypadkach, ileż familii zruynowanych przez niebezpieczeństwo żeglugi i handlu, ileż przez zbytne wydatki oyców, płochość dzieci, i tyśiaczne inne sposoby, które przypinaiać skrzydła bogactwom otwieraią im wszystkie drzwi, aby tym łatwiej ulecić mogli.

20

Wszystkie familie tylu zadziwiającym podlegają odmianom, iż w przeciągu iednego wieku, potomność tego, który drzewa wysoko rość, mające, dobroczynną skrapia wodą, przyidzie pod rozłożystym ich cieniem szukać schronienia przed burzą.

21

Koło tak się prędko obraca, że więcey niż ieden człowiek używa skutków dobroczynności, iakie litość potrzebnym udziela.

22

Dobry uczynek rzadko straconym bywa, a nawet to się nayczęściej sprawdza, iż kto sieje ten zbiera.

23

W prostej monarchij, gdzie w iednym Królu zamknięta jest cała władza, albo od niego pochodzi, ieżeli układy iego sąsłszywe, lub bez ładu będą, tym gorzej dla kraju, ieżeli zbyt przeciwnie opinij narodowej, tym gorzej dla niego samego.

24

W religij tak iak w polityce, pierwsze prawa były proste, z pomnożeniem ich zawikłane zostały. *Ryszard* uważa te pierwsze prawa, iako regularność życia w stanie zdrowia, następnie zaś iako lekarstwa na choroby ludu.

25

Krółom toż samo zwykło się przytrafiać, co głowom familij daiać się oni rządzić, żonom, dzieciom, sługom swoim, ani się w tym postrzedz mogą, bo ci dozwalaia im mówić, *ja tak chcę*, a na to im odpowiadaią. *Prawda, że tak najlepięj.*

26

Zdarzają się ieszcze na świecie tak wielkie, iak były prześladowania różniących się w wierze będąż ieszcze ciemżeni bracia nasi obłąkani, uchowaj Boże! Pod panowaniem dobrego i mądrego Króla, poddani jego iakiegokolwiek bądź stanu, zyzowaci, iednoocy, ślepi, lub dobrze widzący, nie maią dla siebie beżieczniejszego schronienia iak w sercu jego oycowskim.



- 27 Dogmata religii, są dla umysłu, moralność dla serca. Widząc *Penn* niepodobieństwo połączenia wszystkich umysłów przez jedne dogmata, starał się o zjednoczenie wszystkich serc przez moralność, która jest i będzie wszędzie jednakową.
- 28 Przykazanie zakazujące nie czynić tego drugiemu, co byśmy sami niechcieli, aby nam było czynione, jest tylko przykazaniem wstrzymującym, lepiejby było powiedzieć, czyń to drugiemu, co byś chciał, aby tobie uczynione było. Przykazanie prawodawcy Gwibrów, jest jeszcze wyższe. Kiedy iesz (mówi on) day także iść i psom, choćby cię kąsać miały. Wiadomo, że wschodni pisarze w samych tylko porównaniach i podobieństwach rzecz wystawiają.
- 29 W pierwszych wiekach świata, kiedy cześć Boska prostą jeszcze była, każdy ojciec rodziny był w domu swoim Królem i ka-

planem. Kwakrowie zwyczaj ten między sobą wskrzესili.

30

W wiekach zabobonu i w kraiach niewiomości, wszędzie się czarownicy zjawiają; równie jak chwał na nieuprawney ziemi.

31

Palące się stopy przyciągały do siebie czarowników, tak jak magnes żelazo lub światło motyla. Czemu w Ameryce żadnego nie ma czarownika? Bo nikt się tam jeszcze palić ich nie od ważył.



---

---

*CZERWIEC.*

I Wszystkie rzeczy, które nas otaczają, nie będąc dziełem naszym, zaledwie od nas poznane być mogą. Znamyż lepiej nas samych, iestże w mocy naszej naznaczyć przyczynę składu ciała, władz duszy, a tym bardziej związku, który te dwie łączy istoty.

2 O! jak prawa natury proste są w układzie swoim, a jednak w tej ich prostocie iakaż nie wydać się wielkość! Bóg dla zachowania życia naszego, uczynił nam istność naszą przyiemną, obdarzywszy przymiotami i sposobami zdolnemi do jego utrzymania; w czym mądrość dobroć jego niemniej się okazują jak potęga.

3 Wszystko winniśmy Bogu, nasze ku niemu obowiązki, nie mają innych granic, tylko te,

Jakie podobało mu się położyć przyrodzeniu naszemu, ile ciała, własnościom duszy.

Mamy z rąk Boskich proste i nie odwrótne prawo do zachowania naszego. Mamy nie zaprzeczone prawo do użycia tych przymiotów, iakimi nas naywyższy Twórca udarował, i tych iposobów, których nam dodał ku opatrzeniu potrzeb naszych.

Różne kary postanowione są od Twórcy, dla ostrzeżenia nas o rozmaitych potrzebach, i na odwrót wszelkie powinności i potrzeby nasze odbyte, świeże nam zawsze ukontentowanie przynoszą.

Bądź oycem sierocie, mężem wdowie, a tak staniesz się prawdziwym synem naywyższego. Miey umysł twój dobrymi napelniony sprawami, bo sam nie wiesz iakie nieszczęście na ciebie spaść może, a upadając znajdziesz na kim się

kim się wesprzeć, ochroni cię  
od wszelkiego strapienia, i mo-  
cniey od pancerza załtawi cię  
od nieprzyjaciół twoich.

7 Słaby Indianin pod gwałto-  
wnością bólu upada. Mocny  
Anglik z samego zgonu często-  
kroć się wyrwa, Amerykanin  
łączy odwagę z cierpliwością,  
w wytrzymaniu nie wzrzuśzo-  
nym umysłem obojga, tyle ile te  
fizycznie wytrzymać się dadzą.

8 Ostrzeżeni, głodem z ukon-  
tentowaniem go zaspakaliśmy,  
a skoro potrzebie zadość uc-  
zyniliśmy, przemiana ukon-  
tentowanie i posławy w nie-  
smak nam idą.

9 Zarłok przez rozmaitość po-  
traw, apetyt w sobie wzbu-  
dzić pragnie, ta niewstrzemie-  
żliwość prędey lub późney,  
niszczy mu zdrowie. Zbawien-  
ne skutki umiarkowania i trze-  
źwości zdaniem Hipokrata są  
naypewniejszy w medycynie  
lekarstwem.

10

Cwiczenia ciała umacniaią ciało, ćwiczenia rozumu umacniaią rozum. Części w ustawnym używaniu będące, nawięcej siły nabierają, ręce kowala, nogi laufra są zawsze mocne. Ruch istotom nawet nieżyjącym pomocny. Rdzewieie klucz w używaniu nie będący, psuie się woda, gdy stoi. Ruch jest duszą całej natury.

11

Mówiąc o ćwiczeniu ciała nie mówimy o jego umordowaniu, każdy zbytek w fizyczności szkodliwym, a w moralności nagannym jest.

12

Dobry uczynek zawsze nadgrodzonym bywa, zapytaj człowieka miłosiernego, który mówi o czułości gotową nad niełzczęśliwym, a chleb nędznemu do udzielenia, jeśli to wszystko co nawiększe dowcipy o rokoszy powiedziały, wyrównywa tę, którą on uczuł, kiedy za wyświadczonym dobrodzieństwem

serce nędznego białe z rado-  
ści uyrzał.

13

Godna uwielbienia mądrość  
Boska, przywiązała szczęście  
nasze do wypełnionych obo-  
wiązków i użycia praw na-  
szych. Nie wykonywać więc  
sposobów danych nam dla za-  
chowania naszego, byłoby to  
uchylać razem obowiązkowi  
naszemu, i zaniedbać prawa  
nam dane, łączyć do przestę-  
pstwa nierozum i nas samych  
niegodnemi życia uczynić.

14

Prawda iedyną jest; światło  
iej czyste. Błędy są bez ti-  
czby i zawsze mgłą okryte.

15

Przesąd snuiąc nam przed o-  
czyma fałszywe widzjadła, na  
miejscu nauki wystawił błąd,  
na miejscu honoru dumę, na  
miejscu pobożności zabobon.

16

Prawdziwy honor nie czym  
innym jest, iak tylko szlache-  
tnym postanowieniem czynie-  
nia w każdym zdarzeniu tego,

H ■



co nas z korzyścią od innych różnić może osób. Honor dotyka ludzi każdego stanu, ten kto nie pragnie podnieść się nad swoją sferę, żąda przynajmniej pożytków pewne między rówieśnikami znaczenie. Amerykanin cały swój zaszczyt zakłada, na poświęcaniu się usługom ojczyzny i sprawie wolności. Ofiary, które duch patriotyczny wymógł na niezmierną liczbę obywateli, przenosi to wszystko, co tylko nam w tej mierze historia starożytna prześiała.

17 Skromność nakłada cienia w obrazie, nie podoba się oczom pospolitego gminu, znającym się jednak na sztuce jest miła. Kiedy wielka skromność przywiąże się do wielkiej zasługi, ta później czy prędzej musi wyjść na światło, a na ów czas powłóczność zaległy dług wdzięczności z ochotą oddać. **Rodzice** miejsce Boga dla

nas zastępują. Dzieci, które  
czci oycę i matkę swą, bę-  
dzie nawzajem czczone, a iak  
wielki jeden człowiek powie-  
dział, kruki wyrwą oczy te-  
mu, kto się do oycę lub matki  
swoich nie przyznaie.

19 Przyślowie Włoskie, *un poco  
di bene, un poco di male*, wca-  
le Amerykanom nie służy. Na-  
sze hasło jest: kiedy nie może-  
my zrobić tyle dobra, ile chce-  
my, nie róbmyż przynajmniey  
tego, co by na złe wyjść mo-  
gło.

20 Wzajemnie w potrzebie so-  
bie dopomagać, a nadewszy-  
tko nie szkodzić drugiemu. To  
jest cała treść prawa przyro-  
dzonego.

21 Prawo narodów jest właści-  
wie prawo natury w całej  
swey czystości; bez żadnych  
zwalniających umów i warun-  
ków.

22 Prawo cywilne nie jest, ani

czym inszym być może, iak wyiaśnieniem prawa natury. I tak prawo natury potępia, zaboystwo, prawo cywilne karę na to wymiérza.

23

Obowiązki i wzajemne prawa narodu względem narodu są zupełnie też same, iakieśa familij, względem familij, lub człowieka względem człowieka. Ta to jest nayspierwsza zasada każdej zdrowey polityki.

24

W polityce tak iak w fizyce nie mało strwoniono czasu, na wymyśnianiu systematów. Teraz przecie zaczęto poznać, że nigdy z pewnością postępować nie możemy, iak idąc krok w krok za naturą, i że rzeczy proste nie potrzebią żadnego rozbioru.

25

Z sławnemi pisarzami toż samo zwykło się przytrafiać co z sławnemi architektami, kształt i okazałość budynku, całą naszą zajmując bacność, odwraca nas od uważania na jego gruntowność.

26 Ze wszystkich machin, naydoskonalsze są te, które naysmniey obrotu siły i sztuk potrzebują. Prawidło to mechaniki, może się wybornie do wszystkich rządów przystosować. nayprościeysze są naylepsze.

27 Zaniędbanie otwiera wrota wszelkim bezprawiom i nieładowi, chciwość ie zaprowadza niewiadomość przyimuie, czas umacnia, partykularni z nich korzystają, powszechność traci przeląd ie upoważnia, roztropność znosić ie każe, gorliwość szuka na nie lekarstwa, nauka ie podaje, wagi pospiech zle pomnaża, mądrość ie leczy.

28 Trzeba się poświęcić na cierpliwe znoszenie przesądów, kiedy nie jesteśmy zapewnieni aby lepiej zrobić mogliśmy. Ale za pomocą sznura i linii, mówi *Ryszard*, prostują się kręte drogi, bez bojaźni, aby się pomylić można było w nowych ich rozmiarach.

30

SS.

*Piotr i  
Paweł*

Apostołowie mogli rzec z Boskim swym mistrzem. Ptaki mają swe gniazda, lisy swe jamy, my tylko nie znamy schronienia, gdzieby głowy nasze złożyć mogliśmy. Następcy ich choć nie są tak ubogimi, powinni się jednak zawsze w duchu ubóstwa zachować, i wzgardę bogactw zalecać.

31

Ten kto wyciąga rękę na wsparcie podupadłej cnoty jest wiernym bożym obrazem. Ten kto przebrną miarę dostatku mając, utępi z niej na zaniebana i nieszczęśliwą zasługę. naprawia błędy ślepej rozdawniczki fortuny.

---

*L I P I E C.*

1

Reguła powszechna, gdzie prościejszy kształt rządu, tam lud mniej podatkami obarczony. W miarę zawikłanych sprzężyn administracyi rządowej, bądź monarchicznej, bądź republikantckiej, uyrzysz zwiększone podatki. Szczupłe pobory, wystarczą na potrzeby rządu, jeżeli grosz publiczny przez wiele rąk przechodzić nie będzie.

2

Pobory, które na nas rząd wkłada, są w rzeczy samej ciężkie, ale nasze leniwość dwa razy je pomnaża, nasza próżność 3 razy tyle, nasze głupstwo jeszcze więcej, gdy tym czasem można zawsze ciężarowi ich ulżyć przez rozsądek, oszczędność i pilność w pracy.

3

Lat temu ośmnaście, iak się w Ameryce nowe państwo utworzyło, które zaraz w ró-

wni stanoło z naydawnieyszymi mocarstwami. Zadziwiło to całą Europę, ale bynajmniey rozsądnych ludzi, kiedy bowiem przyłożył ognia do 'wiązki drzewa zielonego, wyrzysł w krótcie nayczystszy płomień', po wybuchnięciu z razu naygrubszego dymu.

4

Kiedy ciągnięto horoskop na tę nową rzeczpośpolitę, wypadło z niego, iż się to państwo koniecznie utrzymać musi, ewszem coraz mocnieysze będzie. Czemu? bo na rolnictwie założone, a rządzone obyczajami, bo każdy ociec wpośrząd familij, może się nazwać Królem i Kapłanem, bo wszyscy obywatele znają swoje prawa, i umieją prawo drugiego szanować bo każdy wszelką prawdę śmiało ogłosić może, śmiało walczyć z przesadami, nie wydając się przez to na żadne prześladowanie.

5

Kongres Filadelfij, nie znał ani namiętności, któraby o-



brady iego kaziła, ani żadnych wad, któreby wewnątrz go niszczyły, ani zdań nie rozumnych, któreby ogłaszał. Parlament Londyński nie mógłby się tym poszczycić.

6      Pomiedzy nieskończoną liczbą dróg krzywych, jedna tylko jest prosta, którą rozum iasnie wskazuje, a którey cnota statecznie się trzyma. Oto cały sekret mędrców, którego tać nie zwykli.

7      Choroba zaraźliwa niszcząca wszystkie państwa w Europie, jest podział wielkiego towarzystwa politycznego na pewne szczególne towarzystwa. Wszystkie te oddzielające się stany wpośrzed iednego narodu, rozszerzając każde z osobna prawa swoje, iątrzą nayprzód umysły, a kończą na ich zwałnieniu. Osoby z duchowieństwa, szlachty, magistratur, każde do swojego zgromadzenia przywiązane, odłączają się od całkowitego ciała narodn.

Duch partyi nieznacznie przy-  
tłumia ducha patryotycznego,  
a obywatele iedni dla drugich  
obcemi się stają.

8

Zniszczenie tolerancyi tak  
w obywatelstwie, iak w reli-  
gii wstrząsnąłszy nieznacznie  
wszystkiemi w Europie Króle-  
stwy, załadniło z ich szkodą  
Amerykę. Wrodzony instynkt  
przymusza wszystkich ludzi do  
uciekania przed przemocą i  
nędzą.

Tak iest człowiekowi wro-  
dzoną rzeczą zamiłować miey-  
sce swego urodzenia, polubić  
powietrze kraiu własnego, po-  
karm, obyczaje, i zwyczaje  
domowe, że chyba przez złe  
obchodzenie się, niesprawiedli-  
wość i krzywdy można go od  
nich odciągnąć. Człowiek ro-  
stropny tam się trzyma, gdzie  
mu dobrze, a naymniey rozumny  
późniey czy prędzey, zawsze za  
tym prawidłem idzie.

10

Ryszardzie, powiedz nam

co to jest wolność cywilna? Jest to własność rozrządzania według swey woli wszystkimi przyrodzonymi i nabytymi korzyściami. Oto jest cała wolność, którey się domagaia ci, co iey na złe obracać nie myślą.

11

Wszyscy ludzie wolność kochają, ale różne narody, różne biorą drogi do iey zapewnienia. Jedne wolność swoją pod opiekę praw poddaia, inne, pod opiekę Królów. Nieszczęściem, prawa przez swych tłumaczów zepsowane bywają, Królowie przez dworzan.

12

Uczucie wolności słabsze bywa w monarchiach, iak w republikach, lecz sama w sobie wolność, więcey jest czasem ściśniona w krajach republikanckich, iak w drugich Królestwach.

13

Pewny przyjaciel Paradoxow utrzymuje: że chłopci w Lakonij wolniejszy są teraz pod

Samowładztwem Tureckim, niż Iłotowie ich poprzednicy byli pod strażą praw Likurga. To zdanie dobrze rozważone, nie jest tak niedorzeczne, iak się za pierwszym rzutem oka wydaie.

34

Nigdzie obywatel tyle przeszkod do wywyższenia siebie nie znajduie, iak w gminowładztwie. Ostraeyzm w iednych tylko znany był Atenach.

35

W możnowładztwie ofoby rządzące, szczycą się wolnością, spytamy się iednak, czy cień często za ciało nie bywa chwytaany. Obywatel w Madrycie: mieszkający, więcey podobno jest wolnym, iak w Wenecyi.

36

Zbyt nam wyśławiano Rzeczpospolite Greckie. Wszystkie na różnych od siebie systematach gruntowane, nie dziw że w przeciągu kilku wieków powstały i zaginęły. *Ryszard* powiada, że ich prawodawcy, ró-

wnie iak żeglarze bez kompasu wędrowali.

17

*Tomasz* przyrównywa despotę do owego patyka zeszłego żabom w bayce Ezopa, senat zaś arystokratyczny do hydry w teyże samey bayce położoney.

18

*Ryszard* uważa każdy rząd polityczny, iak iaki bank afsekuracyny, gdzie wszyscy obywatele przychodzą zapewnić prawa swe przyrodzone, za zapłatą pewnego procentu od sta lub tysiąca. Ten rząd jest najlepszy, który za mały procent wszystkie zapewnia prawa.

29

Rząd monarchiczny ieden jest, który najłatwiej może połączyć mądrość rady, z iednostaynością zamiaru, i pospiechem w wykonaniu. Dla tego doświadczenie nieodmiennie pokazuje, że prosta monarchia jest ieden kształt rządu, który utrzymuje kray obszerny w stanie długo kwitnącym,

i czyni wielki naród statecznie  
szczęśliwym, łącząc wszystkie  
siły, interesa, zamiary bez  
przemocy i w porządku.

20

Emulacya zagrzewa talenta,  
przymus ie tłum, wszakże  
nayıpierwszym każdego monar-  
chy honorem i interesem iest,  
aby wszystko pomyślnie szło  
w kraiu iego. Sprawiedliwy  
monarcha, nie może mieć żadne-  
go rozumnego powodu, do na-  
przykrzania sie swoim podda-  
nym, względem ich osób, zdań,  
sposobu myślenia, i sposobu  
szukania dla siebie szczęścia.  
Byle tylko zaplacili krajowy  
podatek w miarę ich możności,  
i nikomu nic złego nie czynili,  
czego więcey po nich wyciągać  
może? I co mu z tego przyi-  
dzie wglądać, że iedni z grub-  
szego, drudzy z cieńszego koń-  
ca iale otwierają.

21

Pod rządem dobrym każdy  
dla ogółu pracuje, lubo zdaie  
mu się, iż tylko dla siebie ro-  
bi. *Ryszard* mówi, że dobry

mo-

narcha umie zaszcześcić intere-  
refs publiczny w płonkę inte-  
refsu prywatnego.

22 W rządzie złożonym, takim  
jak jest Angielski, nie znajdzie  
narod iednego nawet czło-  
wieka, na którego by się zu-  
pełnie mógł spuścić, każdy bo-  
wiem w takowym rządzie, ma  
własne interessa, oddzielne od  
interesu narodu.

23 W prawdziwey monarchij,  
Król nie może mieć inzego  
interesu jak interess ludu  
swego. Cała rzecz na dobrym  
iego poznaniu.

24 Dobrego monarchę tak łatwo  
namówić można do zdzierania  
swego ludu, jak gospodarza,  
do podpalenia własnego domu.

25 Monarchia Chińska jest nay-  
dawnieyszym znanym na św.e-  
cie rządem, a to z tey iedynie  
przyczyny, że się tam nay-  
mniey od porządku natury od-  
dalono.



- 26 Każda nauka na prawdzie za-  
sadzona, użyteczną, na błędzie  
wsparta, szkodliwą, mgłą okry-  
ta, niebezpieczną się staie.
- 27 Prawda iest drzewa życia  
kwiatem, cnota owocem iego.
- 28 W piętnastym wieku palono  
jeszcze we Francyi heretyków,  
w szesnastym w kolo ich wpla-  
tano, w siedemnastym konfiske-  
wano im majątki, w osmna-  
stym przez tajemne tylko pod-  
stępny wydrzeć je im usiłowano,  
za co w dziewiętnastym mocno  
się wstydzić będzie potrzeba.
- 29 Kongress Filadelfij zakazał  
wprowadzania niewolników do  
osad Ziednoczonych Prowincyi,  
prawo to będzie warownią wol-  
ności Amerykańskiej. Ani ma-  
drość, ani doświadczenie nie  
potrafi trwałemi uczynić, te  
ustawy, które nie są na od-  
wiecznych sprawiedliwości pra-  
widłach zasadzone.
- 30 Ze wszystkich skutków ia-

rzma iakie na nas wtłoczyć  
chciano, naybardziej lękali-  
śmy się tego, o którym prze-  
konani byliśmy, to jest: iż niewo-  
ła zawsze za sobą występki cią-  
gnie.

31

Wolność i cnota są iak sa-  
fanki i fiołki. Po staleniu śnie-  
gu, pierwsze kiedy się pokażą,  
pewna nadzieia, że wkrótce i  
drugie zbierać będzie można.



## SIERPIEN.

Jedna tylko prawdziwa religia, czystą i miłą moralność podaje, wszelkie inne zeszpeciły postać cnoty, a przestępstwa okryły zasłoną. Miey to więc za niezawodny dowód, że ktokolwiek porządek cnót i wad odmienia, ten albo fałszywą religią wyznaie, albo prawdziwą fałszuie.

Czemu Kwakrowie, którzy nieuchodzili nigdy za niebezpiecznych, tak długo w Anglii prześladowani byli? dla tego, że mając wiele wiary, mało mają dogmatów, a pełniąc wiele uczynków miłosiernych, bardzo mało zachowują obyczajów.

Przyślugi, do których rzadko się pora podaje, a którym ceny położyć nie można, powinni być bez żadney pretensyi

czynione, a ten co je odbiera nigdy ich z swojej nie powiolen wypuszczać pamięci.

4 W dzieciństwie towarzysztw, wiele rodzajów przyług nie były nic znaczące, z czasem dopiero cenę im położono, a ztąd wypłynęła wielka korzyść, iż ludzie ludziom mniej się ciężkimi zrobili.

5 Gościnność naprzykład, która u dawnych a nawet i teraz jeszcze u niektórych na wół dzikich narodów, jest dziełem czystej ludzkości, i niejakim węzłem przyjaźni, stała się u polerownych narodów gatunkiem handlu, z wielką dla każdego korzyścią. Ustanowienie domów zaiezdnych, bardzo wiele zrobiło łatwości w podróżach i komunikacyi krajów między sobą. Każdy handel uczciwym jest, kiedy uczciwie prowadzonym bywa.

6 Pożyczka na procent, jest podperą handlu, lichwa jest ie-

go zuga. Strzeżmy się więc mieszania w iedno obu tych spraw. Aby znaleźć należyta różnicę między tak oczewistym dobrem, a złym tak widocznym, nie mamy potrzeby przerzucać ogromne Volumina Kazuistów.

7

W Europie nazywają przepisami, zdania na cudze słowo przyjęte, a których się nigdy roztrząsać nie poważono. W Ameryce nie uznaiemy za prawidła tylko te zdania, które przeszedłszy przez tygiel krytyki, nabierają tęgości, tak iak złoto preczyfzcza się przez ogień.

8

*Ryszardzie*, mam przyczynę poznania iakiey prawdy, ieden mi powiada, że tak iest, drugi przyięga, że iest inaczey, komuż tu wierzyć? Nie spuszczaay się ze wszystkim na pierwszego, a drugiemu wcale nie wierz. Przyięga iest to ostatnia ucieczka kłamcow, aby nią ludzi prostego serca oszukać mogli.

9 Nigdy nie można było Kwaków do przyśięgi zniewolić, nawet tam, gdzie prawą świadków do przyśięgi pociągać nakazują. Pierwiałtkowi Amerykanie, którym barbarzyńscy Europejczycy imie dzikich nadać śmieli, nigdy także nie przyśięgali, iakże bowiem mogli umieć przyśięgać, kiedy się jeszcze kłamać nie nauczyli.

10 Nasi Kwakrowie łądżicy zrobili między sobą traktat, za-  
dną nie stwierdzony przyśięgą, a który blisko od stu lat z obu stron najsświętobliwiej jest do-  
chowany.

11 Nie mieć za sobą tylko samo-  
szlachectwo, jest to być tym  
co w rachunku cyfrą nazywa-  
ją, do której, kiedy cnoty i ro-  
zumu nie masz przyłączonych,  
liczba sama nic przez się nie  
znaczy.

12 Wystawilem w sercu moim  
oltarz, mówi *Rainal*, dla czterech  
klasów obywateli, filo-

zofom, którzy narody oświecają, a przykładem cnoty uczą, sędziom którzy równą wagę sprawiedliwości w ręku swych utrzymują, żołnierzowi, który pierśmi oyczyznę zastawia, kupcowi, który ją zborgaca i załczyt iey przynosi, przepomniałem ieszcze o wieśniaku, który ją żywi, a podobno na czele położyć by go potrzeba.

13

Niemasz dla mnie mówi *Montaigne*, lepszego przysmaku, ani miley lehcącey przyprawy, nad tę, którą w towarzystwie z ludźmi znajduję.

14

Ułożyłeś już swoje obyczaje? więcej to jest, iak gdybyś tomy xiążek ułożył. Nayprzednieyszy kunszt człowieka jest sztuka życia.

15

Wdzięczność chodzi w parze z rzetelnością kupców. płaćą oni nie dla tego, iżby słusznością było w długu się uiszczać, ale dla łatwiejszego  
zna-



znalezienia ludzi, którzyby  
pożyczać mogli.

16 Kocham ludzi mówi *Sterne*,  
z tą pobłażającą dobrocią, z ią-  
ką radbym, aby Bóg ku mnie  
się okazał.

17 Amerykanie mają doyrza-  
łość starego narodu. Znay-  
dziesz tam wiele bibliotek pu-  
blicznych, bardzo mało tea-  
trów. Znajdziesz dosyć pra-  
wodawców i filozofów, rzadko  
poetów.

18 Próżniak jest tam celem  
zgorzzenia. — Rolnicze prace  
wszystkich zatrudniają. Dla  
czegoś praca miałaby upodlać  
zacność człowieka, zwła-  
szcza kiedy jest jedynym lekar-  
stwem na choroby ciała i du-  
szy.

19 Kto dobrze spędzi poranek,  
choć go śmierć w wieczor za-  
skoczy, może mówić, że dziś  
żył.

20

Nie bardziej młodzieży zalecać nie trzeba nad czynność i pracę. Życie nasze samym tylko jest biegiem. *Platon* więcej jeszcze zbyt kowi we śnie ziego przypisuje, iak zbyt kowi w nąpoiach.

21

Natura (mówi *Mabły*) dając nam paśsyę rzekła: nie daję wam już zrobionego szczęścia, ale daję wszystkie narzędzia, z któremi możecie to szczęście dopełnić. Płody ziemi są dla was, ale ja waszymi rękoma zostawiam o ich staranność. Zgoda, przyiaźń, dobroczynność, są narzędzia szczęścia, rzuciłam ich nasiona w serca wasze.

22

Rozum mówi ucz się natury, a chcąc używać iey darów, nigdy się niemi nie nasycaj.

23

W ten czas staniesz się wielkim, kiedy poznasz próżność wielkości ludzkich.

24

W różnych narodach, różne

o człowieku czynią badania. W *Hiszpanii* zazwyczaj dopytują się, czy jest Grandem pierwszej klasy. W *Niemczech* czy z 72 herbów może się wywieść. W *Hollandyi* czy ma wiele złota. W *Anglii* co to za człowiek?

55

Zrodzony przed Ludwikiem XV. mimo spodziewanie przeżyłem go. Nigdy go zażycia nie chwalił, oddając mu więc po śmierci to, co się należy, bynajmniej o podchlebstwo posądzonym być nie mogę. Ludwik XV. znał więcej roślin, jak Salomon, lecz ja mu za to nie mam wiele wdzięczności. Czy umierając zostawił państwo w lepszym stanie, niż go znalazł przy wstępie na Tron? To jest punkt przedniejszy, o który potomność się zapyta.

26.

Nigdy *Francya* tak długim nie cieszyła się pokojem, jak pod Ludwikiem XV. a jednak granice państwa pomknięte z jednej strony, z drugiej ście-

śnione nie były. Kray został ludniejszy, mniej ziemi pustej, więcej w krążeniu pieniędzy, kunszta wydoskonalone, nauki rozszerzone, Francuzi coraz mniej śpiewać, ale za to coraz gruntowniej myśleć zaczęli.

77

Pod nim Fracuzi przez ciąg licznych prac swoich, prawdziwą postać kuli ziemskiej oznaczyli, a rozbiegłszy się na oba końce świata, rzetelną odległość słońca określili, jeden spisał niebo na południu, i ułożył regestr gwiazd, które antypody nasze oświecają, drugi wykalkulował odmianę komety, na którego oycowienafi nie bez przestrochu poglądali, inny uwolnił nas z niebezpieczeństwa iadu żmij. przez użycie przeciwney iey trucizny, inni na koniec z niespodziewaną dokładnością długość na morzu opisali. Wszyscy ci dobroczyńcy ludzkości, byli płatni i opiekowani przez Ludwika XV.

28

A tylu innych znakomitych obywatelów tak dobrze u oyczyny zasłużonych, przez udzielenie im najsławniejszych starożytnych i teraźniejszych sekretów, iak n.p. zwierciadła Archimedesa, porcelany Chińskiej, wapna dawnych Rzymian &c. czyż opieką zaszczytzeni pracowali? Kto ich zachęcał i utrzymywał przez dobrodzieystwa, ieżeli nie Ludwik XV.

■

Trzeba przyznać, że wiek nasz obfitował w ludzi światłych i cnotliwych, którzy byli przeięci dobrem ogólnym ludzkości, bo byli u siebie tego przekonania, że zawsze część korzyści udzielonych społeczeństwu, spływa na tego, który je przynosi.

30

Ze wszystkich krajów (mówi *Duclos*) ten byłby najsławniejszym, gdzie cnota nie byłaby zasługą. Jeżeli bowiem uderza w oczy i postrzegać się dać, iuż tam obyczaje nadpsute, a ieżeli

celem jest szyderstwa, już są w ostatnim stopniu skażenia.

31

W utrzymaniu coraz ściślej-  
szego związku, iaki nas z Bo-  
giem, rodzicami, oczyzną i  
przyjaciółmi jednoczy, znalaz-  
łem sekret dopełnienia zara-  
zem i obowiązków stanu swo-  
iego, i potrzeb duszy. Przez  
to doszedłem, że im więcej  
dla drugich, tym więcej dla  
nas samych żyjemy.



---

*WRZESIEN.*

I **B**óg zawsze dawać nam zwykł to, czegośmy nie zasłużyli; a iezli na dobre tych darów iego użyjemy, nadgrodzi nam wyżej ieszcze nad zasługi nasze.

2 Możemyż wątpić o tym, a-by Bóg sprawiedliwy, potężny, a razem i dobry nie żądał od nas dokładnego rachunku z tego, cośmy czynili, i cośmy ucierpieli dla stosowania się do iego odwiecznego porządku.

3 Cały skład świata, przekonywa nas, że sprawiedliwość jest przymiotem Bóstwa, równie iak iego potęga, mądrość i dobroć.

4 Udział łask Boskich nie jest zawsze prędkim i widocznym, ale ani przez to mniej pewnym, ani mniej zupełnym poznawać się daie. 3



5

Człowiek przewrotny daremnie podchlebia sobie, iż umierając wszystkiego pozbędzie, ciało nasze wprowadzie przez śmierć zniszczone bywa, ale istota duchowna, która go ożywia, zostanie wiecznie pod władzą Boga.

6

*Tomaszu!* Iak to oczekiwanie życia przyszłego pocieszające jest dla sprawiedliwego i nieskażonego człowieka. Gdyby ta, nieśmiertelność dusz naszych podobieństwem tylko do prawdy była, nie mnieyby jednak stała się miłą sercu czytemu.

7

Czyńmy dobrze, ani się lekamy; żebyśmy przez to niewdzięczników zrobić sobie mieli. Bóg odda nam w dwójnasób to, co dla braci naszych uczyniemy, a stokrotnie nadgrodzi nam dobrodzieystwa nieprzyjaciółom przez nas świadczone.

8

Szacunek publiczny, wdzięczność i wzajemnie odbierane od

od ludzi korzyści, są pierwszą nadgodą świadczonych im przyług.

9      A gdyby nawet smutney niewdzięczności doznawać przyszło, samo świadectwo czystego sumnienia, da ci kosztować wewnątrz tę przyjemną rozkosz, którey wszystkie mocarstwa ziemskie wydrzeć ci nie zdołają.

10      Zapomnij uraz, ale nie dobrodzieystwa. Jest pewny sąd niezmiennemi prawami natury umocowany, sąd równie od wielkich iak od małych, od Królów, iak od narodów poważany; chcę mówić, sąd ludzi cnotliwych, w każdym mieyscu, w każdym czasie gotowy. Poizukuie on zemsty za słabego, a uciśnionego człowieka, karząc niesprawiedliwego ciemiężyciela, tą niezatartą hańbą, którą do iego przywięzuie przemocy.

11      Pomniey na co się wystawiasz,  
M

kiedy się źle z bratem twoim obchodzisz. Jeżeli w troynasób odda ci za swoje, na kogoż wtedy użalać się będziesz. Jeżeli się krzywdy nie zemści, lękay się, aby Bóg za niego się nie uiał. Nakoniec ieżeli ci dobrem za złe odda, sam albo wstydem okryty, albo żalem struty zostaniesz.

12

Sumnienie nie zgaśłym jest ogniem, który dobrych zagrzewa, a złych pali, oświecając zarówno, tak iednych iak drugich.

13

*Ryszard* powiada, że sumnienie tym jest dla rozumnego stworzenia, czym dwoiaki zóładek dla każdego żuiącego zwierza. Wszystko tam się koniecznie zatrzymać musi.

14

Znaczenie tego słowa *miłosierdzie*, gdy pomalu zmienione zostało, użyto na mieysce iego za dni naszych tego słowa, *dobroczynności*. *L'abbé Saint-Pierre*, pierwszy wyrzekł go

w obfitości uczuciów serca, a świat cały uwielbiać powinien tego wyobrażenia.

15

Należy rozróżnić trojaki gatunek przestępstw, to jest grzechy, zbrodnie, wady. Przełamanie porządku Bożkiego, jest grzechem. Kiedy to przełamanie dzieje się ze szkodą bliźniego, zbrodnią się zowie. Kiedy do nas się tylko samych ściąga, wady ma nazwisko.

16

Kara powinna wypływać z natury samego przestępstwa, i tak wada przez wstyd, zbrodnia przez męki karana jest, grzech zaś Bogu zostawiony.

17

Niech co chcą mówią surowi moralisci, miłość własna w porządku Boga, jest przed miłością bliźniego. Gdyby inaczej było, gdyby w czasie rozbicia okrętu *Titius* był przymuszony ratować *Walerego*, wprzód niż siebie samego, podług wszelkiego podobieństwa obydwaby zgineli, gdy przeciwnie oby-

M ■

dwa ocalić mogą, każdy myśląc wpierw o sobie.

18

*Rochefoucault* powiada: że miłość własna naywiększym jest podchlebcą, a *Ryszard* dodaje, że jest naywiernieyszym dworzaninem.

19

Nie jest roztropną rzeczą czekać porównania dnia z nocą, aby letnie suknie zrzucić, zwłaszcza kiedy w iesieni wieku zostaiemy.

20

Wojna tyle tylko jest sprawiedliwą, ile dla narodu potrzebną. Królowie zowią siebie braćmi, zocóż i narody zwaćby się niemi nie miały.

21

Zwycięztwo w tenczas zwycięztwa przynosi, kiedy wojna podniesiona jest dla słuszney sprawy, utrzymywana z odwagą, zakończona z przezornością.

22

Prawnicy często na nieużywaia tego słowa, *Prawo*. Słyszac ich, rzekłbyś, iż prawa

za jednym pociągiem pióra  
tworzone bydz mogą. Politycy  
i wojujący nie mniej tegoż  
wyrazu nadużyli. Słyszac ich,  
rzekłbyś, że prawa na wy-  
strzale z armat zasadzać się po-  
winny.

23      Zostając w wątpliwości czy  
jaki uczynek jest sprawiedli-  
wym, lub nie, lepiej zawsze  
wstrzymać się od niego. *Ry-  
szard* mówi kiedy cierni po-  
sieiesz, glog zbierać będziesz.

24      Dobry przykład jest książką  
gadającą, a co większa książką  
nieustannie gadającą.

25      Pierwsze łzy, które syn mój  
wyleje na widok nieszczęśli-  
wego, będzie zadatkiem przy-  
szłej jego cnoty, i nadgroda  
prac edukacyi.

26      Jakież pienia wyrównaia bło-  
gosławieństwu nędzy wspar-  
tey?

27      Na Kościele Latony taki był

napis. Nic piękniejszego nad sprawiedliwość, nic lepszego nad zdrowie, nic miłszego nad osiągnięcie tego, w czym się kochamy, dodawszy jeszcze majątek słusznie zebrany.

28

Własność (mówi *Hume*) uważania rzeczy bardziey z dobrej iak ze złej strony, więcey jest warta niż się urodzić z intratą 10,000. funt: szter:

29

*S. Mi-  
chał.*

Aniołowie wszyscy wolnemi stworzeni byli, wszakże tym, którzy tęg wolności na złe nie użyli, w krótcie odietą została, a oni zostawieni w szczęśliwey niemożności grzeszenia.

30

Nieszczęście dwoiakę przynosi nam pożytek. Doświadczamy w nim przyjaciół, i cnota nasza przezeń się wyciszcza. *Ryszard* powiada, że człowiek cnotliwy jest iak roślina wonna, która im bardziey potarta, tym więcey zapachu wydaje.

## PAZDZIERNIK.

- 1 Trzebaż szanować bezprawia, dla tego, że oddawna zakorzenione? Ależ rozum nie jestże od nich dawniejszy? Rozum jest najstarszym synem Bóstwa, (mówi *Ryszard*.)
- 2 Ciekawość jest nasieniem wiadomości, łatwowierność jest iey trucizną.
- 3 Jeżeli się zdarzy iakiemu sławnemu pisarzowi sprzeciwiać się sobie, należy roztrząsnąć co przesady mu poddać mogły, a w czym do prawdy powrócić, bo na złość wszystkim przesądom, prawda zachowuje zawsze prawo nad sercem poczciwego człowieka.
- 4 *Tomasz* powiada, że w czasie wojny Amerykańskiej, gdyby był anioł zstąpił z nieba, i ostrzegł go, że w spra-



wie Amerykanów z tyśiącą 999. wyginie, on jednak nie prześtałby był z równym zapalem spawy tey popierać, bo wie, że człowiek wolny, w iedney swoiey osobie, więcej szczęścia, a nawet i cnoty mieści, niż iey się znaleźć może, w tyśiącu niewolników.

5

Nie mieymy nadziei poprawienia złey części rodzaju ludzkiego, gdybyśmy kiedy mieli odnieść nad nią zwycięztwo, to nie inaczej, iak przez przykład cnoty.

6

Jeżeli nie pokonamy świata, możemy jednak nad nami samemi odnieść zwycięztwo, rzucając w serca nasze odwieczne nasiona spokoyności i szczęścia.

7

Nayciężey iest znosić nie-  
szczęścia przez innych lu-  
dzi nam wyrządzone, bo co  
się tycze tych, które sami so-  
bie zadaliśmy, iest to owoc z  
drzewa, przez nas samych  
zafa-

zafadzonego i opatrywanego.

8 Nie masz mocniejszyego obrazu nędzy życia, iak w tym wypisie *Joba*. „Człowiek z niewiaſty zrodzony, ieſt iſtotą kilku dni troskami napełnionych. Wſchodzi iak kwiat, i iak kwiat koſą podcięty pada. Wzlatuje iak cień, i iak cień niknie.”

9 Życie człowieka tak upływa, że załedwie pomyśleć nad tym można, że upływa.

10 Przywyknij do życia trzeźwego i regularnego, a zbrzydzisz ſobie rozpuſtę i nierząd.

11 Zatrudnij ſię zawsze przyſtoyną robotą, a próżnowanie naycięższą karą zdawać ci ſię będzie.

12 Połóż ſobie za prawo być dla kaſzdego łagodnym i grzecznym, a duma, obruſzanie ſię i zapęd gniewu naywiękſze wzbudzać w tobie będą obrzydzenie.

- 13      Żądze większe nad możność  
zadofyc czynienia, prawdzi-  
wym się staia dla człowieka  
nieszczęściem.
- 14      Jeden śrzodek do osiągnięcia  
iżczęścia iest, albo ograniczyć  
żądze, albo pomnożyć sposób  
ich dopełnienia.
- 15      Miłość Boga każdą rzecz la-  
*S. Terefsa.* twą czyni (mawiała *S. Terefsa*)  
a ia dodaię. Miłość bliźniego w  
każdey rzeczy, iatwość poka-  
zuie.
- 16      Rodzice, grunt dobrego do-  
mu zakładaia, ale dobra żona  
darem iest Boga, mówi *Salomon*.
- 17      Cnotliwa żona przysparza  
maiaitek, i chwaie domowi.  
Zła żona tyle przynosi poży-  
tku, ile dach, z którego zdię-  
te poszycie.
- 18      Jeżeli kiedy przyidzie ten  
czas, że męszczyni i kobiety  
zarówno do prac publicznych

zawołani będą, prace te bardziej ożywione, amniej przykre stana się.

19      Sztuka wychowania dzieci, jest jeszcze bardzo niedożyta w Europie, tak co do wychowania ciała, iak co do duszy.

20      Nie jestże to mocować naturę, trzymać od rana do wieczora przywiązane dzieci do książek. Ludzie nie są rośliny, a poruszenie właściwsze jest jeszcze i potrzebniejszy dzieciom, iak dożytym ludziom.

21      Zamiast uczenia dzieci, iak mają prawdę od błędu rozróżnić, my w nie wpałamy przesady, których rozbioru czynić im zabramy. Czemuż rzecz *Ryszard*, sukni im także iedney na całe życie nie daemy.

22      Wszystkie umysły z przyrodzenia swego na głos się prawdy otwierają, tak iak oczy na widok światła.

23

Zakazujemy dzieciom fałszu,  
a jednak fałsz w przesądach  
im podajemy.

24

Dusza mędrca jest źródłem  
rad dobrych, życie wzorem  
postępowania. Słowa jego skła-  
niają serca przytomnych, u-  
czynki ściągają mu szacunek  
współczesnych, a pamiątkę ie-  
go w błogosławieństwach od  
wieku do wieku przesyłają.

25

Doświadczenie jest szkołą,  
w której droga nauka się opla-  
ca, w niej tylko głupcy nau-  
czyć się mogą, i to, ieszcze  
bardzo mało, a zawsze zbyt  
nie rychło.

26

Wydoskonalenie umysłu,  
nie ma dla siebie granic. Toż  
samo dzieje się z rozumem, co  
z światłem, które bez osłabie-  
nia rozszerzać się może.

27

Mędrzec tym bezpiecniej  
zmyśłów swoich użyć może.  
Im bardziej na wodzy trzymać  
je umie.

28

Mędrzec smakuje lepiej iak  
kto inšzy w czyſtych natury  
darach, w przyiemności towa-  
rzyſtwa, w zachwycających  
dziełach kunſztów, w wyſokich  
roſkoſzach filozofij, w niebie-  
ſkich roſkoſzach cnoty.

29

*Tomaſzu*, chceſz ſię nauczyć  
ſekretu przedłużenia życia?  
ſkróć ſnu. Doſyć ſię długo w  
grobie wyleżemy.

30

Dwie ſą rzeczy, których  
ſtrata ieſt niepowetowana, czas  
i honor. Pierwſzy, zbyt ieſt  
upłynny, zbyt kruchy drugi.

31

*Tomaſzu*, powiedz mi, czy  
ieſt iakie na wapory lekarſtvo.  
Dwa ſą naypewnieyſze, uży-  
wanie rozrywek, praca i za-  
trudnienie. Pierwſze nie ieſt  
przykre, drugie nic nie koſztu-  
je. Tamto prędko ſkutkuje, to  
leczy złe gruntowniey, bo w  
ſamey ſiego przyczynie.

---

## LISTOPAD.

1

Większa połowa czasu (mówi *Sterne*) obracana przez nas bywa na zlegadanie o bliźnich. Zawsze na teatrze świata, musi się pokazać iaki nieszczęśliwy, którym się zatrudniają.

2

Nie masz więc cnoty towarzyskiej godniejszey człowieka nad tę, która daie nam moc do oparcia się tey skłonności.

3

Wchodząc w przyczynę tey wady, znajdziemy ją nayczęściej w ciekawości ludzkiej i w owej chęci opowiadania, więcey z gorliwością, iak z dokładnością o iakim zdarzeniu, nim się nawet o'iego istności zapewniemy.

4

Przez pośpiech z wydaniem zdania naszego, depcemy prawo, które każdy ma człowiek do usprawiedliwienia siebie. Scena się potym odmienia, o-

skarżenie fałszywe niknie, a nasze tylko głupstwo rzeczywiste zostało.

Prawda iak skromna kobieta gardzi usprawiedliwieniem przed potwarzą. Nie chce, ani ścigać oskarżycieliw swoich, ani stanąć przed niemi, aby ich blaskiem swym zaćmiwszy, wstydem nie okryła.

6. Można powiedzieć o głupstwie zdań świata, to co prorok powiedział o głupstwie postępków iego. *Mamy dosyć rozumu, abyśmy źle robili, ale nie dosyć rozsądku, abyśmy dobrego wyrok dać mogli.*

7. Nic nie masz, coby bardziej szczęście nasze interesowało, iak ułożyć sobie pewne wyobrażenia o ludziach i rzeczach, w miarę bowiem nabytey trudney tey nauki, i podług niey postęпки nasze kierując, spokojność i szczęście nasze zapewniamy.



8

Położ się raczey spać bez wieczerzy, iak żebyś miał ią na kredyt kupować. Ten co pożyczą, z łatwością obiecuie, z ciężkością oddaie, zapomina na honor, a wolność swoją na niebezpieczeństo podaie. Dobrze *Franklin* mówi, ciężko próżnemu workowi stanąć do góry.

9

Niemasz większych na świecie zabobonników, iak wierzący; ustawnie siedzą nad kalendarzem i pilnuią terminów.

10

W każdym ciele politycznym monarcha wyobraża głowę. przednieyfi właściciele ziemi są jego korpusem, pracowici ludzie jego członkami, a próżniacy gnoiem.

11

Nie znalazłeś skarbu i nigdy go nie znaydziesz, jeżeli z założonemi rękami siedząc, nic robić nie będziesz.

12

Pracowity rolnik będzie miał zawsze zboże do przedania

nia, a próżniak zawsze powie, że zbyt drogie. Kto ma iaki talent, może z niego skarb zrobić.

13

Jak rolnik pewną część ziarna swego ziemi powierza, tak dobry obywatel pewną część majątku składa na łono oyczyny, biorąc od niej w nadgodę skuteczną opiekę osoby swoiey, wolności i własności.

14

Z drugiey strony monarcha nieprzestronnie czuwa na dobro ludu swego, upatrując w nim swoje własne, tak iak interesy oycy, iest interessem dzieci iego. Wszystko więc idzie pomyślnie w kraiu, bo naród i monarcha wzajemnie siebie czynią szczęśliwemi.

15

Myśl szczerze o zrobieniu sobie iak naywięcey przyiacioł, nie masz nad to droższego skarbu. Strzeż się jednak w tym oszukania, współnicy zbrodniarza, towarzysze ro-

O

ipuśnika, pasibrzuchy millionowego pana, dworzenie despoty, nie są przyjaciółmi. Prawdziwa przyjaźń między cnotliwymi tylko utrzymywać się może.

16

Nayżywsza przyjaźń jest między dwoma nieszczęśliwymi. Są to mówi *Ryszard*, dwie słabe trzciny chylące się jedna na drugą.

17

Jeżeli chcesz doświadczyć człowieka, co się twoim przyjacielem być mieni, powierz mu sekretu i worka. Lecz jeżeli na każdym, co się nawinie zechcesz tego sposobu doświadczać, *Ryszard* nazwie cię biednym stworzeniem, w cały rozciągłości tego wyrazu.

18

Spodziewam się, że mój przyjaciel dochowam sekretu, którego mu powierzę, rozumiem że i żona moja równieby go dochowała, lecz czemuż ja sam nie mógłbym go naylepiej dochowac? Na cóż mi cudzey

w tym pomocy. Sekret między dwoma, nie jest już tylko polową sekretu.

19

Głupstwem zwierzać się własnego sekretu, wiarołomstwem zdradzać zwierzenie bliźniego. Powierzyłeś mi twego sekretu, dla tego, że ci ciężał, starać się będę zachować go lepiej od ciebie samego.

20

Spadła na mnie wiośka dziedziństwem coś mi radzisz Tomaszu, czy w niej ogrod założyć, czy dwór postawić. Budować jest czasem rzeczą potrzebną. Sądzić jest zawsze rzeczą użyteczną. Ten kto sądzi, później czy prędzej zawsze będzie miał do zbierania. Ten co buduje, pewny go czeka na naprawę wydatek.

21

Jeżeli ręczysz za nieznanym, wart jesteś, aby ci płaszczydzięto. *Franklin* mówi, że w rzeczach światowych nieufność więcej nas zbawia, iak wiara.

21

Zawsze jest dobrodziejstwem udzielać chleba nędzarzom, nie równie jednak lepiej dać go im zarobić. Wspomagać zdrowych żebraków, prawdziwą kraiu zarazę, jest to rozszerzać też zarazę, mówi *Ryszard*.

22

Chcesz mieć sługę wiernego i na rozkazy twoje powolnego, sam służ sobie, mówi *Franklin*.

24

Dwaj synowie moi tak się wczoraj z sobą rozmawiali. Życie nasze jest ograniczone, tyślaczne przypadki mogą go skrócić, od nas zależy bieg ten odbyć iak nayprzyzwoiciej. W iakkolwiek młodym wieku umiera człowiek przy obronie oyczyzny, więcey jednak nierównie żyje, nad podłego starca, który jest ciężarem i oyczyźnie i sobie samemu. Matka, tę ich rozmowę wysłuchawszy, przy wylaniu łez obfitych, dała im błogosławieństwo.

25

Jeżeli odkryje (rzekła Imperatorowa Rosyjska,) że wła-

nie towarzyskim kara śmierci  
na zbrodniarzów przeznaczona,  
ani potrzebną, ani jest użyte-  
czną. Wygram sprawę ludzko-  
ści. *Oh! iak piękna sprawa, i*  
*w iak dobrych rękach!*

26

Chceszże utworzyć doskona-  
ły sąd, w tym, co tak wiele  
zależy od ciebie, abyś poznał.  
Chceszże wiedzieć w jakim sto-  
pniu zaśluga jesteś pocziwym  
człowiekiem, dobrym obywa-  
telem, wiernym poddanym,  
wezwij na pomoc twemu sum-  
nieniowi religią i moralność.

27

W najzawilszych kwestyach  
moralności, sumnienie pewnie-  
szym jest przewodnikiem, iak  
tyfiące Kazyistów.

28

Mieć boiaźń Bożą przed o-  
czywem, a rządzić postępkiem  
swym podług odwiecznych  
praw złego lub dobrego, oto  
dwa przednieysze cele religij  
i moralności.

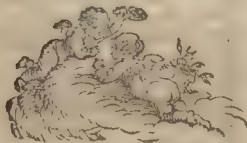
29

Dwie te tablice prawa tak

ściśle z sobą są związane, że ich nawet w myśli rozłączyć nie można, aby za razem obiedwie złamane i zniszczone nie zostały.

30

Jako prawdziwey cnoty moralney nie może bydź bez religij, tak niczego spodziewać się nie należy od religij, bez moralności będącey. Człowiek nie dopełnia obowiązków swoich ku Bogu, kiedy ich względem bliźnich swoich zaniedbuie.



---

---

*GRUDZIEŃ.*

I Wspólność majątków jest my-  
ślą bardzo piękną przez Gre-  
ków odnowioną, [więcej ie-  
dnak okazała iak gruntowną.  
Wspólność ta bowiem przytłu-  
miłaby wszelką emulacyą, al-  
boby długo utrzymać się nie  
mogła.

2 Maiątki są nierówne, ludzie  
bowiem mają z przyrodzenia  
nie równe i odmienne przy-  
mioty, a te ieszcze coraz w  
odmiennieyszej postaci okazać  
światu pragną.

3 Z tej nierówności majątków,  
wynika różnica interesów i  
rozmaitych obowiązków; ko-  
rzyść bogactwa, bodziec dla  
ubóstwa, wzajemna emulacya,  
a całego składu harmonia.  
Któżby nie wolał słuchać ra-  
czej z różnych głosów koncer-  
tu, iak nudną monotonią.



4

Dwóch moich somfiadów, po czworo dzieci mają. *Ryszard* poczciwy wieśniak, żyje spokojnie z czynszu, jaki mu dzierżawca oddaie. 100 korcy zboża do roku. *Szymon* poczciwy rzemieślnik zarabia co rok wartość tego przychodu. Synowi *Ryszarda* dostanie się w dziedzictwie czwarta część oyczystey włości. Synowie *Symona* odziedziczą po oycu bez żadnego podziału całkowity kunszt jego. Czyież lepsze dziedzictwo?

5

Ten, kto się na fortunę skarży, naywięcey podobno na siebie tylko samego skarżyć się powinien. Jeźli nie wyczyścisz ogrodu twego, mówi *Franklin*, złe chwasty zagłuszą ci dobre ziela.

6

*Ryszard* przyrównywa nadzieję do monety papierowey, która daie życie ludziom na ich kredyt, mając jak naymniey rzeczywistego szacunku, a iak naywięcey idealnego.

Po-

- 7 Powiadaia, że ieden pifarz kalendarzów na przełożenie żony swoiey, względem podzielenia pogody i deszczu na wszystkie dni roku, porobił odmiany według iej woli, przemieniaiąc deszcz na pogodę, w te dni, na które żona miała pewne widoki, a kładąc deszcz w te dni, które dla niey były obojętne. Otoż to tak podobno we wszystkich przepowiadaniach bywa.
- 8 Jeżeli prawidło rokoszy nie w sobie samym położyysz, nie szukay go próżno, ani w dostojnościach, ani w bogactwie, bo go tam nie znaydziesz.
- 9 Możemyż mieć pewne prawidło do sądzenia o szczęściu ludzi? Możemyż powiedzieć bez pomyłki. Jakże ten człowiek szczęśliwy? iak idzie w górę? iak zbiera maiątek?
- 10 Kiedy iaki człowiek nad nasze wyniesie się głowy, rozumiemy, iż w miarę swego wy-  
P

nieśnienia używa szczęścia, nie bacząc na to, iż on może na większe od nas niebezpieczeństwa i troski jest wystawiony.

11

Prawdziwe szczęście nigdy nie zmienne, jest umiarkowana fortuna, a nad nią umiarkowańsze i jeszcze żądze, na koniec wewnętrzne świadectwo cnoty.

12

Porównywaiąc rokosze i troski ubogiego wieśniaka ze stanem bogaczów, którzy tamtym pogardzaią, znajdziemy, iż bogacz więcej ma potraw, ubogi lepszy żołądek, tamten zbytkiem otoczony, ma na rozkaz swóy zawołanych doktorów, ten ma tylko zdrowie przy sobie, we wżyśtkich zaś innych potrzebach życia w zupełney i z sobą równości.

13

Bogaństwa, są nayniebezpieczniejszym darem niebios i naytrudniejszy do dobrego korzystania. Otaczaią bowiem nas podchlebcami i fałszywemi

przyiaciolmi, którzy na wy-  
ścigi zguby naszej pilnują;  
nadto bogactwa pon. nażają błę-  
dy nasze umiając je pokryć,  
dopomagają nam do wszystkich  
naszych chuciów, bez dania  
czasu do rozmyślu nad niemi.

14 *Tomaszu.* powiedz mi za co  
wszystkich oszustów bez różni-  
cy harłakami zowią, a przeci-  
wnie wszystkich bogactwów lu-  
dzmi uczciwemi. Bo z iedney  
strony nędza pociąga do źle  
czynienia, z drugiej bogactwa  
uważane są za owóc pracy i  
dobrych postępów.

15 Dla czego więzienia w Eu-  
ropie nie są razem domami  
pracy, tak iak w Ameryce.  
Nasze więzienia naprawuują  
złych ludzi, Europeyskie do  
ostatka ich pogorszaią.

16 Jeżeli miłosierdzie bez zaprze-  
czenia jest naypierwszą z cnot  
moralnych, nie może być stra-  
szeniejszego przestępstwa, nad  
chciwość prowizorów szpital-

nych, zdradzających zaufanie  
osob miłośniernych.

17

Szarpać fundusze ubogich w  
ręku naszych złożone, jest sto  
razy cięższa zbrodnia, iak kraść  
z ołtarza.

18

Kwakrowie naypiękniejszy  
światu dali z siebie przykład,  
powracając wszystkim czerncom  
przyrodzoną ich wolność. Tym  
postępkiem nabyli oni tyle  
przyjacioł, ile mieli pod wła-  
dzą swoją niewolników.

19

Zabor wolności ludzi, czy  
białych czy czarnych, idzie w  
równi z kradzieżą cudzey wła-  
sności. Maiętność wydartą, ni-  
gdy się nie utrzyma z taką  
pomysłnością, z iaką dostatek  
sprawiedliwie nabyty.

20

Pan i niewolnik w ustawi-  
czney z sobą wojnie zostają,  
w wojnie z iedney strony za-  
czepney, z drugiej tylko od-  
porney.

*173 murzynom*

21

*Tomasz* przyznaie, iż nie zna żadnego słusznego prawa do wojny zaczepney, granice nawet prawa wojny odporney, trudne bardzo do określenia widzi.

22

Daremnie mówisz, żeś kupił sobie niewolnika. Od kogożeś go nabył? i czy kupienie od złodzieia, nie jest współnictwem kradzieży?

23

Królowie Hiszpańscy dążyli do powszechney monarchij, w brew postępując układowi swemu. Bliższemi może byłiby dziś tego, gdyby byli dwie rzeczy bardzo z siebie proste dopełniali, to jest dawali sprawiedliwą i równą opiekę wszystkim swym poddanym, dawnym i nowo nabytym, Kastyłańczykom, Batowom, Peruwianom, i przyimując z uprzejmością wszystkich uczciwych cudzoziemców do kraju swego, z nadaniem im prawa obywatelstwa, gdyby osiąść chcieli.

- 24 Wolność jest duszą każdego handlu, a handel myśli jest ze wszystkich najważniejszym. Przyjdzie czas kiedy ten rodzaj handlu rozszerzywszy światło po wszystkich zarówno miejscach, uwolni rodzaj ludzki od wielu klęsk dotąd goniszczących.
- 25 Bóg więcej się nas o cnoty, *Boże Narodzenie.* jak o ofiary zażyta, bo jest napisano: *Ofiara, która owocem jest występku, nie może podobać się Panu.*
- 26 Opuśćmy nieprzyjaciółom naszym, aby nam Bóg odpuścił. Mamy tego przykład w pierwszym męczenniku. *S. Szczepan.*
- 27 Kochane dzieci, miłujcie się na wzajem. Uczeń Chrystusa ustawnie przepis ten powtarzał. *S. Jan Ewangelista.*
- 28 Prawidła do rządzenia państwem, też same są, co do rządzenia domem, z tą tylko różnicą, że w ogromney machinie

więcey daleko znayduie się tarcia, niżeli w małym modelu.

29

*Ryszard* dodaie, że oycowie familiów chodzą po gładkiey podłodze, Królowie po włoskowaney posadzce.

30

*Abul-Faraz* powiada, że człowiek niczym więcey nie iest. iak prośłym robakiem, przyznaymyż iednak, że między robakiem, a robakiem znaczna zachodzi różnica: I tak n. p. ziemny robak, nie kształtnym tylko iest tworem, żadnemi nie obdarzony własnościami, żadnym czuciem. Czołga się bez celu, umiera nie żywszy, i nie zostawia po sobie żadnego śladu swoiey istności. Jedwabnik obdarzony przedziwnym składem członków, z których każdy koleją nayosobliwsze odbywa przeznaczenie. Z fokuliscia wyciąga świecneyczy nad złoto iedwab, a w kłębkuiego szacowny dla siebie grób tworzy, i kiedy zdaie się w nim nazawsze iuż bydź zam-



---

---

kniętym, nagle pod innym  
wylatuje kształtem, aby nowe  
rozpoczął życie.

31

*Tytus* słusznie rozkoszą ro-  
dzaju ludzkiego nazwany, wy-  
rzucił sobie stratę dnia iedne-  
go. Bodaybyśmy kochany czy-  
telniku, nie mieli nic podobne-  
go do wyrzucenia sobie, przy  
końcu roku tego.

K O N I E C.





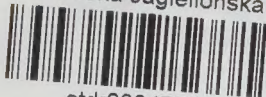
×KSIEGARNIA×

ANTYKWARIAT

XXXXXX

XXXX

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024778

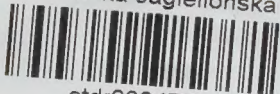
×KSIĘGARNIA×  
ANTYKWARIAT



XXXXXX

XXXXXXXXXX

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024778



